

# Telegram kondolencyjny dr. St. Skrzyszewskiego do min. Kiss Karoly

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy nadeszła w dniu 3 bm. z Budapesztu wiadomość o zgonie dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — p. Bela Szanto.

W związku z tym minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — ob. dr. Stanisław Skrzyszewski wystosował następujący telegram do ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej p. Kiss Karoly:

Towarzysz Kiss Karoly  
Minister Spraw Zagranicznych  
Węgierskiej Republiki Ludowej  
BUDAPEST

Głęboko wzruszony wieścią o zgonie Towarzysza Bela Szanto proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie wyrazów głębokiego i serdecznego współczucia. Przy pełnieniu swej misji w naszym kraju nieodżałowanej pamięcią minister Szanto przyczynił się w wielkim stopniu do zacieśnienia przyjaźni i braterskiej współpracy między naszymi krajami.

Zegnamy w zmarłym wielkiego bojownika o sprawę socjalizmu i szczerego przyjaciela Polski.

Dr Stanisław Skrzyszewski

## Rząd radziecki domaga się omówienia sprawy baz wojennych USA i paktu atlantyckiego

### Odpowiedź ZSRR na notę trzech mocarstw

PARYŻ (PAP). W dniu 4 bm., po 3-dniowej przerwie, odbyło się posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji, któremu przewodniczył przedstawiciel Francji — Parodi.

Gromyko w imieniu rządu radzieckiego przekazał przedstawicielom USA, W. Brytanii i Francji odpowiedź rządu radzieckiego na noty ich rządów z dnia 31 maja.

Przewodniczący Parodi zaproponował wyznaczenie kolejnego posiedzenia na dzień 6 czerwca, wyrażając nadzieję, że do tego czasu rządy trzech mocarstw zachodnich potrafią sprecyzować swe stanowisko wobec noty rządu radzieckiego.

MOSKWA (PAP). W dniu 4 czerwca przedstawiciel ZSRR na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu — Gromyko wręczył przedstawicielom Stanów Zjednoczonych, Anglii

## Indie nie przyjęły nis'ogatunkowego zboża Kanady

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, oficjalny przedstawiciel rządu hinduskiego oświadczył, że Indie odrzuciły propozycję Kanady, która chciała ofiarować Indiom niskogatunkowe zboże, aby opanować głód w tym kraju. Przedstawiciel rządu hinduskiego dodał, że „tego rodzaju zbożem karmi się bydło, a nie ludzi”.

## Wydobyto zwłoki 63 górników w angielskiej kopalni

LONDYN (PAP). Spośród 82 zasypanych w kopalni węgla w Easington robotników, wydobyto dotychczas zwłoki 63 ofiar. Prace nad wydobyciem pozostałych ofiar katastrofy trwają w dalszym ciągu.

# GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII A B

Poznań, czwartek 7 czerwca 1951 r.

Nr 155 (2253)

## Za sprawą pokoju i ojczyzny wypowiedzieli się wszyscy ludzie wszelkich poglądów i przekonań

### Uchwała Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w sprawie wyników Narodowego Plebiscytu Pokoju i zadań ruchu pokoju w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — 2 bm. — została jednomyślnie przyjęta uchwała, która brzmi:

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscycie Pokoju wypowiedziało się za uchwałą Światowej Rady Pokoju 18 053 315 obywateli. Odmówiło podpisów 93 572 osoby.

Za sprawą pokoju i ojczyzny wypowiedzieli się ludzie wszelkich poglądów i przekonań, robotnicy i chłopci, uczeni i artyści, księża i rzemieślnicy, kobiety i młodzież.

Przeciwno sprawie pokoju i ojczyzny opowiedziało się za ledwie pół procent uprawnionych do głosu — garstka ludzi złej woli lub ludzi zafananych, którzy zostali oszukani przez zdrajców narodu i wrogów Polski.

Pomimo zawziętych wysiłków imperialistycznej propagandy, która za pomocą radia, perfidnych oszczerstw i plotek usiłowała powstrzymać obywateli naszego kraju przed udziałem w Plebiscycie Pokoju, naród polski zespolony w dążeniu do utrwalenia niepodległości Ojczyzny i pokoju między narodami jednomyślnie poparł żądania wszystkich uczciwych ludzi na kuli ziemskiej — apel Światowej Rady Pokoju.

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że: naród polski jednomyślnie sprzeci-

### II Wojewódzki Zjazd Korespondentów robotniczych i chłopskich „Trybuny Robotniczej“

KATOWICE (PAP). Drugi Wojewódzki Zjazd korespondentów robotniczych i chłopskich „Trybuny Robotniczej”, który w dniu 3 bm. odbył się w Katowicach, zgromadził w sali Filharmonii Śląskiej przedstawicieli około 3 000 armii korespondentów tego pisma.

W zjeździe wzięli udział m. in. kierownik wydziału prasy i wydawnictw KC PZPR red. Stefan Staszewski.

Obok przedstawicieli władz partyjnych w prezydium zjazdu zajęli miejsca czołowi korespondenci „Trybuny Robotniczej”.

## Sukcesy robotników portowych

### W maju przeładowano metodą szybkościową 120 statków

GDAŃSK (PAP). W maju br. w portach Gdańska i Gdyni robotnicy portowi stosując radziecką szybkościową metodę przeładunku przeszło 120 statków, skracając czas przeładunku o dalsze 6 proc.

Osiągnięcia swoje robotnicy portów Gdańsk i Gdynia zawdzięczają w poważnym stopniu większej mechanizacji prac portowych. W ciągu 5 miesięcy br. stopień zmechanizowania tych prac wzrósł o ponad 12 proc. Sukcesy robotników są również wynikiem dalszego rozwoju współzawodnictwa

### Zgon b. posła węgierskiego w Warszawie

BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie zmarł po dłuższej chorobie w wieku 70 lat b. poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Bela Szanto.

wia się zbrojeniu Niemiec Zachodnich przez amerykańskich miliardów, — naród polski jednomyślnie żąda zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją, — naród polski będzie uważał rząd, który sprzeciwi się zawarciu paktu pokoju za rząd przygotowujący zbrodniczą napaść wojenną.

Wraz z setkami milionów obrońców pokoju na świecie — naród polski ostrzega rządy, które by nie posłuchały potężnego wezwania narodów:

Wasza zbrodnicza polityka rozpętania wojny i agresji obróci się przeciw wam. Jeśli odrzucicie pakt pokoju ściąganie na siebie gniew i nienawiść całej milijardowej ludzkości.

Wszyscy uczciwi ludzie na kuli ziemskiej przeciwstawiają się wszelkimi siłami wojennym planom imperialistów.

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscycie Pokoju naród polski dowiódł raz jeszcze swej niezłomnej jedności w walce o pokój i zabezpieczenie niepodległości Ojczyzny.

Polacy przyłączając się jednomyślnie do żądań Światowej Rady Pokoju dokonali doniosłego czynu w światowej ofensywie sił pokoju i spełnili obowiązek wobec swych braci i przyjaciół, walczących na całej kuli ziemskiej przeciw niebezpieczeństwu wojny i napaści imperialistycznej.

Świadomość znaczenia tego wielkiego narodowego i międzynarodowego zwycięstwa jest jednocześnie nagrodą dla setek tysięcy ofiarnych i pełnych zapału aktywistów i agitatorów ruchu pokoju w miastach i wsiach polskich.

## II

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga dalszego wzmocnienia wysiłku wszystkich narodów, prac-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## WYMIANA DOKUMENTÓW ratyfikacyjnych polsko-radzieckiej umowy o zamianie odcinków terytoriów państwowych

WARSZAWA (PAP). Dn. 5 czerwca 1951 roku w Warszawie minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej St. Skrzyszewski i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Rzeczypospolitej Polskiej A. A. Sobolew dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisanej w Moskwie 15 lutego 1951 roku i ratyfikowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 maja 1951 r. na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 maja 1951 r. oraz przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 31 maja 1951 roku.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni: ze strony polskiej wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbiowski, dyrektor biura prawno-traktatowego MSZ M. Lachs i p. o. dyrektora depar-

tamentu MSZ E. Paduchowa, ze strony radzieckiej radca Ambasady ZSRR D. I. Żaikin, radca Ambasady ZSRR I. S. Kuźniecowa i II sekretarz Ambasady ZSRR J. K. Podolskij.

## Władze FRANCUSKIE rozwiązały komitet pomocy dla starców polskich

PARYŻ (PAP). W francuskim „Dzienniku Ustaw” ukazał się dekret ministra spraw wewnętrznych, rozwiązujący komitet pomocy dla starców polskich, którego siedziba mieści się w Domu Polskim w Paryżu przy ul. Crillon.

Dekret nakazuje likwidację wszystkich sekcji organizacji na terenie Francji w okresie najbliższego miesiąca. Komitet pomocy dla starców polskich organizował zbiórki pieniężne wśród wychodźstwa polskiego, przychodząc stale z pomocą starcom polskim we Francji.

## W 25 rocznicę śmierci F. Dzierżyńskiego

### Na pl. Bankowym stanie pomnik płomiennego rewolucjonisty

WARSZAWA (PAP). W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego — na placu Bankowym w Warszawie, w miejscu, gdzie wielki syn narodu polskiego, jeden z czołowych przywódców polskiej klasy robotniczej, bohater Rewolucji Październikowej, płomienny rewolucjonista przemawiał w dniu 1 maja 1905 roku do 30-tysięcznej rzeszy manifestantów — stanie jego pomnik.

Tło architektoniczne monumentalnej, 12-metrowej sylwetki pomnika stanowić będzie całkowicie przebudowany pl. Bankowy, już w najbliższym czasie jeden z największych i najpiękniejszych placów stolicy.

Zachodnią stronę placu zamyka kompleks rekonstruowanych w stylu klasycznym, przywróconych do piękna okresu Corazzięgo, pałaców: Ogińskich, Potockich, „Komisji przychodów niestałych” oraz od strony Ogrodu Saskiego odbudowany już pałac Zamoyckich. Stronę wschodnią zamkną masyw nowoczesnych gmachów, których budowę rozpocznie się w roku przyszłym.

Drugą część placu po pół-

nocnej stronie Trasy W—Z zamknie kompleks budynków stanowiących jakby bramę wjazdową do Osiedla Muranowskiego, związanych w jedną całość architektoniczną z odbudowanym pałacem Mostowskich i z zabytkowym arsenałem.

Przebudowany plac Bankowy stanowić będzie, obok Marienstatu, jeden z najpiękniejszych motywów Trasy W—Z i budującej się wielkiej Warszawy.

## Pomyślny przebieg referendum w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że ludność Niemiec Zachodnich, i Berlina Zachodniego, mimo represji ze strony władz bierze coraz liczniejszy udział w referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951.

O rozmachu referendum świadczy m. in. fakt, że trybunał administracyjny w Sztuttgarcie musiał pod naciskiem opinii publicznej odwołać zakaz referendum w tym mieście.

Według doniesień agencji ADN, w Bonn spośród 28 643 osób, które wzięły udział w referendum 25 118 osób wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w tym roku.

W Zagłębiu Ruhry 90 proc. górników spośród tych, którzy wzięli udział w głosowaniu — wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

## Inwalida wojenny bez obu nóg — kierową kombajn

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka doniosła o niezwykłym, bohaterskim wyczynie Prokopa Niekutowa, który w latach wielkiej wojny narodowej stracił obie nogi i po wojnie dzięki niezwykłemu hartowi ducha i wytrwałości powrócił do pracy na kombajnie.

Po powrocie z amputowanymi nogami do kołchozu Kazanka w obwodzie czałowskim Niekotow postanowił nie bacząc na brak obu nóg, pracować na kombajnie. Z początku był on pomocnikiem jednego z kombajnistów, następnie zajął się sam remontem maszyn, a w końcu po długotrwałych i zmudnych ćwiczeniach mógł już samodzielnie wspinać się po drabince żelaznej na platformę kombajnu i zająć miejsce za kołem sterowym. Obecnie pracując na kombajnie typu „Sialiniec 6” Niekotow postanowił dokonać sprzętu zboża z 1500 ha.

## Amerykani ukrywają udział Japończyków w wojnie koreańskiej

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, niedawno przywieziono do Jokohamy urny z prochami 4 500 Japończyków, którzy zginęli jesienią 1950 r. na froncie koreańskim.

Amerykańskie władze okupacyjne, usiłując ukryć fakt udziału Japończyków w wojnie koreańskiej, zakazały rodzinom zabitych urzędzenia pogrzebu. Zakazano również mówić o tym komukolwiek,

## Układ handlowy między NRD i Czechosłowacją

PRAGA (PAP). Jak podaje czechosłowacka agencja telegraficzna, w dniu 5 bm. podpisany został w Pradze układ handlowy na rok 1951 między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Republiką Czechosłowacką. Niemiecka Republika Demokratyczna dostarczać będzie Czechosłowacji surowców przede wszystkim dla przemysłu chemicznego i gumowego, nawozów sztucznych i innych artykułów. Czechosłowacja dostarczać będzie Niemiec Republice Demokratycznej wyrobów przemysłu metalurgicznego i ciężkiego oraz innych towarów.

## Miasta i wsie Korei leżą w gruzach Imperialiści ponoszą odpowiedzialność za cierpienie narodu

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że komisja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet dla zbadania zbrodni amerykańsko-angielskich interwentów w Korei zakończyła swe prace.

Podczas pobytu w Korei komisja zwiedziła różne okręgi kraju i ustaliła liczne fakty bestialstw, dokonanych przez agresorów amerykańskich oraz zgromadziła odpowiednie materiały, które zostaną przekazane Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Przed opuszczeniem Korei komisja przyjęła została przez premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-Sena.

## Robotnicy korzystają z czasów turystycznych

WROCLAW (PAP). Coraz większym powodzeniem wśród mas pracujących Dolnego Śląska cieszą się tzw. czasy turystyczne, zorganizowane pod hasłem „Poznaj swój kraj”.

Z czasów tych skorzysta w br. około 700 robotników z dolnośląskich zakładów przemysłowych. Przewodnicy pracy i racjonalizatorzy weźmą udział w 7-dniowych wycieczkach na stawkach „Bałtyk” i „Panna Wodna”. Amatorzy sportu kajakowego wyjadą na Pojezierze Mazurskie i Augustowskie. Gęsta sieć dobrze wyposażonych schronisk turystycznych zapewni czasowiczom należyty wypoczynek i wyżywienie.

## Klasa robotnicza walczy o szybką realizację planu 6-letniego

# Nowe normy zapewniają wzrost zarobków

## Uchwała Prezydium Rządu w sprawie postępowania przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy

WARSZAWA (PAP). Wrazem wzrastającej świadomości klasy robotniczej jest zrozumienie znaczenia wzrostu wydajności pracy w walce o wykonanie planu 6-letniego. Znalazło to swoje odbicie w oddolnej inicjatywie mas pracujących przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy na przełomie 1950—1951 r.

Zdarzają się jednak przypadki powtórnej rewizji norm pracy, nieuzasadnionej zmianami

warunków produkcyjnych i technicznych, przy tym niesłusznym motywem takich rewizji jest w niektórych wypadkach wysokie przekraczanie norm już zrewidowanych.

W celu uporządkowania i ustalenia zasad oraz warunków przeprowadzania rewizji norm pracy, jako też zapewnienia pracownikowi słusznego wzrostu jego zarobku, uwarunkowanego wzrostem wydajności, Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie postępowania przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy.

Uchwała zabrania kierownictwu zakładów pracy gospodarki społecznej przeprowadzania zmiany prawidłowo ustalonych norm pracy w innym trybie, niż określony przez Prezydium Rządu.

Rewizję norm pracy powszechnie obowiązujących (jednolitych) oraz obowiązujących w całej gałęzi gospodarki narodowej (branżowych) przeprowadza się na podstawie uchwały Prezydium Rządu, po porozumieniu się z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Rewizję norm zakładowych na prace powtarzające się przeprowadza się na podstawie zarządzenia ministra, wydane go w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

W obu wymienionych wypadkach wniosek o rewizję ustalonych norm nie może być wniesiony wcześniej, niż po upływie jednego roku od stosowania norm poprzednio ustalonych.

Nowe normy pracy wprowadza w życie kierownik zakładu pracy w porozumieniu z radą zakładową.

Po wprowadzeniu w życie nowych norm, fakt ich przekraczania przez robotników, nie spowodowany nowymi zmienionymi warunkami pracy, nie może stanowić podstawy do ich powtórnej natychmiastowej rewizji.

Przy wprowadzeniu nowych norm, administracja gospodarcza, a więc dyrektor centralnego zarządu, dyrektor zjednoczenia i dyrektor zakładu, odpowiadają za stworzenie robotnikom najdogodniejszych warunków pracy, przede wszystkim przez przeanalizowanie i usprawnienie organizacji zarówno zakładu, jak i miejsca roboczego oraz przez odpowiednie wzmocnienie pracy instruktażowo-szkoleniowej — w celu dopomożenia robotnikom w wykonywaniu i przekraczaniu nowych norm, a co za tym idzie — w osiągnięciu wyższej wydajności pracy i wyższych zarobków.

## Napady nie ustają Grecy strzelają do strażników granicznych Bułgarii

SOFIA (PAP). Minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej Neiczew przesłał sekretariatowi ONZ protest przeciwko prowokacjom greckim na granicy grecko-bułgarskiej.

Nota stwierdza, iż władze greckie poza systematycznym naruszaniem bułgarskiego obszaru powietrznego, ostrzeliwaniem bułgarskich posterunków granicznych, przetrzymaniem szpiegów i dywersantów itd. organizują zbrojne napady na bułgarskich strażników granicznych. Wypadek taki zdarzył się 27 maja br., kiedy to patrol bułgarski w odległości 60 m od granicy na terytorium bułgarskim natknął się na zasadzkę grecką, złożoną z trzech żołnierzy greckich i dwóch osób cywilnych uzbrojonych w auto-

maty, granaty i ręczny karabin maszynowy.

Zbliżających się strażników bułgarskich powitał silny ogień.

Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarii z polecenia swego rządu składa energiczny protest przeciwko tej nowej napaści Greków, mającej na celu naruszenie suwerenności Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Ministerstwo prosi sekretariat ONZ o przekazanie przedstawicielowi Grecji w ONZ niniejszego protestu, zaś jego kopii innym członkom ONZ, gdyż ten zuchwały napad na granicy grecko-bułgarskiej dowodzi, iż rząd grecki zamierza kontynuować swą politykę zakłócania pokoju na Bałkanach, politykę gróźb pod adresem Bułgarskiej Republiki Ludowej.

## Uchwała POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

gnących uratować pokój i umocnić swoją niezawisłość. Imperialiści licząc na swe zbrojenia, na oszukańczą propagandę, na osłabienie jedności narodów milujących pokój, nie chcą wyrzec się swych planów wojennych i swych zbrodniczych nadziei na wtrącenie ludzkości w odmet straszliwej katastrofy. Dlatego zwycięstwo Narodowego Plebiscytu Pokoju może być uważane jedynie za doniosły etap naszej walki. Walka trwa. Przed nami stoją nowe, wielkie zadania.

18 milionów podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — to nasze zobowiązanie wobec Ojczyzny i wobec świata, że gotowi jesteśmy każdy z osobna i wszyscy razem do niestrudzonych wysiłków dla wzmocnienia sił Polski i wzmocnienia sił pokoju.

Za każdym podpisem niech stanie bojownik wielkiej sprawy. Za każdym podpisem niech stanie patriota, świadomy obywatel, gotów do codziennej pracy i walki na rzecz pokoju i planu 6-letniego, przeniknięty do głębi szlachetną nienawiścią wobec podpalaczy świata i wrogów Ojczyzny.

Przed nami wielkie cele narodowe, socjalistycznego budownictwa:

Budowa nowych zakładów przemysłowych, nowych hut, elektrowni, cementowni, fabryk włókienniczych, fabryk motorów i maszyn, — dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa na Ziemiach Zachodnich, — podniesienie produkcji całego rolnictwa i kultury wsi, — budowa nowej Warszawy, nowych miast, osiedli, dróg, nowych szkół, ośrodków naukowych i kulturalnych.

Przyspieszyć wszędzie i w każdej dziedzinie wykonanie planu 6-letniego, zwiększać produkcję, podnosić wydajność pracy i plony naszej ziemi, zwalczać marnotrawstwo, oszczędzać i chronić dobro społeczne — oto pierwszy obowiązek patriotów i bojowników o pokój.

Przed nami wielkie zadanie pogłębienia świadomości politycznej całego narodu, uodpornienia go na wszelkie kłamstwa i nieuczynne machinacje obcych agentów i wrogów pokoju. Musimy tępić na każdym kroku kłamstwa imperialistów o nieuchronności wojny, przy pomocy których chcieliby oni obezwładnić ruch obrońców pokoju i posiać niewiarę i panikę wśród narodów.

Niech każdy Polak i każda Polka — świadomi podłych zamierzeń amerykańsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych — czujnie strzegą interesów państwa przed okiem i ręką wroga.

Jedność i entuzjazm całego narodu, które znalazły wyraz w Plebiscycie muszą wcielić się w codzienną walkę i pracę na każdym posterunku, w każdym mieście, w każdej fabryce i kopalni, w każdej wsi, w każdym gospodarstwie chłopa.

Pamiętać i przypominać musimy o tym codziennym obowiązku, dawać przykład i jednocześnie wszystkich dokoła wielkich zadań walki o pokój, dokoła władzy ludowej, prowa-

dzając niezmienne politykę pokoju i umacniania niepodległości Polski.

Te wielkie zadania bojowników o pokój spełnimy — jeśli będziemy umacniać nierozważną więź sojuszu i braterstwa z całym obozem pokoju, z wielkim Związkiem Radzieckim, z Chinami, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, walczącą przeciw wskrzeszeniu niemieckiego imperializmu.

III

Od wyników walki narodu polskiego o pokój zależy przyszłość ojczyzny, przyszłość naszej kultury, przyszłość każdej rodziny i każdego dziecka polskiego. Każdy Polak i każda Polka odpowiada przed narodem i przed setkami milionów ludzi walczących o pokój na świecie za swój wkład do tej dziejowej walki. Zwycięstwo zależy od wysiłku i ofiarności każdego i wszystkich, co dzień na każdym posterunku pracy i walki, nauki i twórczości.

IV

Narodowy Plebiscyt pokazał, jak wielką siłą jest ruch obrońców pokoju — jak potężne zasoby energii społecznej i uczuć patriotycznych może on wyzwolić w najszerszych masach narodu.

Trzeba tę energię i te potężne siły wprzeżyć w służbę wielkiego dzieła wzmocnienia siły Polski, wzmocnienia sił pokoju. Trzeba, by zapal i ofiarnością jaką okazali w dniach Plebiscytu setki tysięcy ludzi stojących dotąd na uboczu — służyli sprawie ojczyzny aktywnie w każdym dniu, w każdej godzinie, w każdym zakątku naszego kraju. Trzeba, by Komitety obrońców pokoju ogniskowały wysiłek pracy społecznej milionów ludzi dla przyspieszenia naszego budownictwa, dla rozwoju naszej kultury, dla zwalczania fałszu imperialistycznej propagandy, szerzenia prawdy o wroście sił pokoju.

Ruch obrońców pokoju osiągnął swe zwycięstwa w wielkich narodowych kampaniach, musi jeszcze głębiej przeniknąć w nasze życie codzienne.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyzwa wszystkie komitety i bojowników pokoju — robotników i chłopów, inteligentów, księży i rzemieślników, uczonych i artystów, kobiety i młodzież — do wyłączonej pracy nad umocnieniem narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, nad dalszym podniesieniem produkcji przemysłowej i rolnej, nad dalszym rozwojem i rozkwitem oświaty, nauki i kultury narodowej, dalszym zacieśnianiem przyjaźni z potężną twierdzą pokoju, z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy wraz z nami skupiają się wokół Światowej Rady Pokoju, aby zagrozić drogę szaleńcom imperialistycznym, zagrozić drogę wojnie i barbarzyństwu.

Wszyscy do szeregów narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni!

Pokój zwycięży wojnę!

## Nie jesteśmy osamotnieni w walce Żołnierze koreańscy przesłali listy do PKOP

WARSZAWA (PAP). Bohaterscy żołnierze koreańscy, walczący o wolność i niepodległość przeciwko imperialistom amerykańskim, przesłali do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju setki listów, w których przesyłali bojowe pozdrowienia z pierwszej linii frontu i wyrażają w nich najgłębsze uczucia przyjaźni do narodu polskiego, budującego w twórczej pokojowej pracy Polskę Socjalistyczną. Głęboką wiarą w ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego nad barbarzyńcami amerykańskimi przepojony jest każdy wiersz listów.

„Naród nasz, który powstał w obronie Ojczyzny, natchniony sympatią i poparciem milującej pokój ludzkości, na-

czuje której stoi Wielki Związek Radziecki, zdecydowany jest walczyć do ostatniej kropli krwi” — czytamy w liście żołnierza jednostki nr 871 Armii Ludowej — Om Din-Kab.

Bohaterscy żołnierze Armii Ludowej podkreślają, że solidarność narodu polskiego i innych narodów z ich walką jest dla nich natchnieniem i motywem poparciem w zmaganiach z najeżdżającą amerykańską. „Przesłany przez Was samolot sanitarny — czytamy w innym liście — napawa nas głęboką wiarą, że nie jesteśmy sami, że po stronie naszego narodu stoją miliony przyjaźni — zwolenników pokoju, którym przewodzi Wielki Stalin.”



(121)

Wszedł na podest, uchwyciwszy się balustrady, powiedział: — Koledzy, Wracam z Gliwic z ważną wiadomością: ani jedna maszyna, ani jedna część potrzebna do ukończenia fabryki nie będzie nam więcej dostarczona, UNRRA — zawiadomiła nas o tym.

Gwar zagłuszył jego dalsze słowa.

Seyda podniósł rękę, dając znak, aby się uciszą.

— W centralnym Zarządzie oświadczone mi to w takiej formie, jak się zawiadania człowieka o katastrofie, która na niego się zwała. Powiedziano, że wstrzymanie dostaw przez UNRRA, stawia pod znakiem zapytania całą naszą robotę.

Znowu podniósł się gwar.

Seyda po raz drugi go uciszył:

— Odpowiedziałem im w waszym i moim imieniu, że mimo to Wytwórnia Penicyliny w Piaskach będzie gotowa na czas, zgodnie z dotychczasowymi zobowiązaniami.

Chwila ciszy. A później jeden wielki gwar wypełnił halę. Długo nie można było uspokoić zebranych. Seyda kilkakrotnie podniósł rękę, ale zaraz ją opuścił. Opuścił powieki. Wiwatowano pod podestem, huczały brawa. Zagórny śmiał się starczym śmiechem.

Wreszcie udało się Seydzie zabrać głos.

— Wiercie, nie łatwo mi było to oświadczenie złożyć. Zobowiązałem się w imieniu załogi do rzeczy, którą jeszcze niedawno uważałem za niemożliwą do zrealizowania.

Ale jeżeli będziemy mocno chcieli, potrafimy z siebie dać absolutnie wszystko, a to wystarczy.

Seyda nabrał powietrza w płuca:

— Zostało nam pięć miesięcy do terminu na jaki postanowiliśmy ukończyć budowę fabryki i przystąpić do produkcji. Gdyby dostarczono wszystkich urządzeń, do dostarczenia których w stosunku do nas zobowiązano się, dotrzymalibyśmy terminu bez trudu. Obecnie sprawa bardzo się skomplikowała, obecnie ani dzień, ani noc, ani własne zmęczenie nie powinno grać dla nas roli. Uprzedzam, że jeżeli poprzeczę moje zobowiązanie złożone w Gliwicach, będę zarówno w stosunku do siebie, jak i do was zupełnie bezwzględny. Jeżeli uchwalicie, od jutra zacznie się praca zawzięta, bezwzględna, a jednak, wierzę, zwycięska.

Seyda umilkł, obrzucił wzrokiem twarze zebranych, rozgorączkowane, wyrażające nie spotykane dotąd napięcie.

— Kto chce zabrać głos?

Milczenie.

— Zagórny?

— Ja popieram przedmówcę.

— Wczorzek od waszej brygady będzie zależało wiele — zwrócił się Seyda do Stefana siedzącego najbliższej podestu — ośczę brakujących urządzeń będą mogły wykonać powołane do tego zakłady, ale rzeczy wymagające znajomości techniki pracy specjalnie przy produkcji penicyliny, musimy wykonać sami.

Seyda zwrócił się z kolei do Wąsowicza, stojącego pod ścianą:

— Inżynierze, czy potraficie odtworzyć konstrukcję brakujących urządzeń, połączeń, zaworów i tak dalej.

— Tak, panie dyrektorze.

Seyda skinął głową i znów wzrokiem obrzucił salę.

IX

Załoga poparła zobowiązanie Seydy. Jeszcze tego samego wieczora do późna w noc rozpracowywano sprawę dorobienia poszczególnych urządzeń. Nazajutrz brygadę Wieczorka znacząco powiększono o kilkunastu dobrych fachowców, ślusarzy i hydraulików, którzy na wniosek Piątka przeszli z innych działów produkcji do penicyliny. Piątek od chwili, gdy Seyda całkowicie zajął się realizowaniem zobowiązań załogi na odcinku penicyliny, wziął na siebie wszystkie troski związane z prowadzeniem pozostałych działów i wykonaniem planów produkcyjnych zakładu.

Tego samego dnia rozszło się szereg listów do hut oraz fabryk z zamówieniami tych urządzeń, których na miejscu nie można było wykonać, w ślad za listami poszły szkice techniczne, opracowane przez Wąsowicza i Bogusza.

Mniej więcej po tygodniu zaczęły napływać odpowiedzi, większość wytwórni podjęła się wykonać zamówienia w terminie podanym przez Piątkę. Niektóre prosiły o dodatkowe szkice i wyjaśnienia. Urządzeń tego typu nigdy przed tym w kraju nie robiono.

Tylko jedna fabryka, w okolicach Katowic, gdzie obstawiano zawory do tanków fermentacyjnych oraz tanków — matek, odpowiedziała od razu, że przed 15 lipca nie podejmie się wykonać zamówienia. Nie pomogły listy, rozmowy telefoniczne, które z dyrektorem tamtejszej fabryki przeprowadzał Seyda, nie pomogła osobista interwencja Wąsowicza, który z końcem kwietnia specjalnie po to jechał na Śląsk. Nie udało się utargować ani jednego dnia.

Piątek znalazł się w kłopotliwej sytuacji, jeśli zawory wykonane zostaną dopiero po 15 lipca, nie ma mowy o tym, aby wytwórnia ruszyła w terminie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Uczeni i robotnicy tworzą nowe wartości życia

dali już dobre wyniki. W Poznaniu współpraca ta trwa, czego dowodzą sporadyczne wspólne konferencje jak choćby ostatnia zwołana z końcem maja przez ORZZ.

Zacznijmy od najbardziej rzucającej się w oczy współpracy inżynierów i techników budownictwa z racjonalizatorami. Dzięki tej współpracy zbadano w zakresie nauk inżynierii budowlanych przeszło 200 pomysłów racjonalizatorskich z budownictwa jak np. wiele ulepszeń w budowie rusztowań, transportu pionowego itp.

**W dziedzinie telekomunikacji** współpraca naukowców z racjonalizatorami ma specyficzny charakter. Technika przyrządów służących do przekazywania wiadomości czy to aparatów radiowych czy telegraficznych jest technika bardzo precyzyjna. Z tego względu konieczność stosowania rozwiązań naukowych w codziennej praktyce jest szczególnie znaczna. Toteż naukowcy pozostają w ścisłym kontakcie z biurami studiów i biurami konstrukcyjnymi. Profesorowie delegowani są do współpracy z Klubami Racjonalizatorów w większych placówkach przemysłowych i eksploatacyjnych. Szczególnie wydajnie rozwija się ta praca w zakresie obróbki metali. W Polsce obserwujemy dynamiczny ped do nowatorstwa w tej dziedzinie. Pracownicy nauki badają osiągnięcia i doświadczenia dokonane w zakresie pracy. I odwrotnie racjonalizatorzy wprowadzają w życie projekty pracowników naukowych, skracając okres czasu, jaki dziełowi powstanie pomysłu od jego realizacji.

W Warszawie niedawno w paromiesięcznym kursie nowoczesnej obróbki metali uczestniczyło 25 wybitnych przodowników i racjonalizatorów i zapoznało się z najnowszymi osiągnięciami techniki i praktyki w Związku Radzieckim.

Próby współpracy naukowców z robotnikami — praktykami podejmowane w różnych środowiskach uniwersyteckich i przemysłowych aczkolwiek istniejące jeszcze w załątku,

możliwości przyspieszenia obrotu towarowego i pieniężnego.

## Udoskonalenia w dziedzinie handlu

Ścisłe z zagadnieniem produkcji przemysłowej wiąże się współpraca naukowców z racjonalizatorami w dziedzinie uspołecznionego obrotu handlowego w Polsce.

Jakie zadania stanęły przed naukowcami i racjonalizatorami w handlu uspołecznionym? Różnorodne. A więc potrzeba pogłębienia i rozszerzenia analizy rynku, prowadzonej obecnie dość chaotycznie i bezpłatnie przez poszczególne centra i przedsiębiorstwa handlowe; studia nad siłą nabywczą ludności, jej potrzebami i upodobaniami; studia nad rejonami gospodarczymi z ich charakterystycznymi rónicami wymagań, jeśli chodzi o kształtowanie się popytu. Dalej studia nad samą masą towarową, jej bazą i układem asortymentowym.

Zaniedbanym dotychczas źródłem zaopatrzenia rynku, jest drobna wytwórczość lokalna. Przeprowadzenie badań nad gospodarczą rolą drobnej wytwórczości, umożliwi dokonanie podziału pracy między przemysłem kluczowym, a spółdzielniami pracy i przemysłem miejscowym, co wpłynie na poprawę zaopatrzenia rynku.

**W zakresie energetyki** współpraca naukowców z racjonalizatorami jest bardzo żywa. Zorganizowano 9 narad w 9 różnych ośrodkach kraju. Uczestniczyło w nich 656 osób w tym 65 naukowców. Między innymi

narada taka odbyła się w Poznaniu.

Matematyka polska utrzymuje owocny kontakt z Klubami Racjonalizatorów za pośrednictwem Naczelnej Organizacji Technicznej. Naukowcy nasi mają ambicję zwiększenia kadr matematyków wykwalifikowanych w zakresie zastosowań matematyki do techniki i podniesienia wykształcenia matematycznego inżynierów. Państwowy Instytut Matematyczny organizuje kursy specjalne, na których występują obok matematyków wybitni przedstawiciele nauk technicznych i racjonalizatorów.

Zapoczątkowana została i rozwija się pomyślnie współpraca z rolnikami w zakresie technologii produktów roślinnych poprzez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Rolnego i Spożywczego w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej. Poszczególne oddziały tego stowarzyszenia oraz profesorowie wyższych uczelni, organizują wycieczki i spotkania z robotnikami i racjonalizatorami zakładów przemysłowych, udzielają praktycznych porad w zakresie celowości i wartości ich usprawnień.

Wymienione wyżej dziedziny nauki, w których naukowcy współpracują z racjonalizatorami podajemy tylko przykładowo, gdyż niemal każda dyscyplina wiedzy powiązana jest mniej lub więcej z życiem. We wszystkich polskich pracowniach naukowych znalazły silny oddźwięk palące potrzeby rozwojowe wszystkich działów polskiej gospodarki narodowej.

Henryk Barański



CAF fot. Zygm. Wdowiński  
Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przybyli do Warszawy liczne delegacje dzieci z różnych województw. Oto jedna z delegacji na Ryku Marienskiem przygląda się zabawie dzieci z przedszkola

Derek Kartun

Londyn, w czerwcu

## Plebiscyt Pokoju w Anglii

(Korespondencja własna API)

Pamiętam panią McLeod z ostatniego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie. Przyjechała z wielkiego ośrodka przemysłowego w Szkocji, z Clydebank, gdzie produkuje się olbrzymie ilości stali i największe okręty pasażerskie. Pani McLeod, zażywna, wesola kobieta, czterdzieści lat swego życia poświęciła pracy w ruchu robotniczym i przybyła na Kongres jako delegatka Związku Kobiet-Spółdzielców.

Podczas naszego spotkania w Warszawie zapytałem panią McLeod, czy nie spodziewa się po powrocie nieprzyjemności ze strony Partii Spółdzielców, do której należy.

„Dam sobie radę z tego rodzaju nieprzyjemnościami — odpowiedziała pani McLeod. — Iadnie wyglądałaby walka o pokój, gdyby ludzie milczeli z obawy przed przykrościami.”

Przekonałem się teraz, że oboje mieliśmy rację. Panią McLeod usunięto z partii za jej działalność w obronie pokoju. Ale nie omyliła się i pani McLeod, bowiem postawa jej i wielu członków Partii Spółdzielców, jak również Partii Pracy, którzy wykazali równie wiele odwagi, wpływa na wytworzenie w Anglii nowych nastrojów: podlegacie wojenni są coraz bardziej izolowani w społeczeństwie.

„Jestem przekonana — oświadczyła pani McLeod w odpowiedzi na usunięcie jej z Partii Spółdzielców — iż bieg wypadków zmusi w najbliższej przyszłości naszą organizację, jak i wiele innych, do wyrażenia swego stanowiska, do odpowiedzi na pytanie: „do jakiego obozu należycie — do obozu wojny, czy do obozu pokoju?”

Słowa te okazały się słuszne i dzisiaj coraz więcej brytyjskich organizacji społecznych odpowiada na to pytanie. Zjawisko to posiada tym większą wagę w chwili obecnej, bowiem Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju rozpoczął teraz własną kampanię zbierania milionów podpisów w Plebiscycie Pokoju.

Narodowa Rada Pokoju — organizacja o szerokim zasięgu, w której szeregach znajdują się ugrupowania religijne i wielu członków Partii Liberalnej i Partii Pracy — wystąpiła z apelem o rozpoczęcie rokowań pokojowych w Korei i wystanie w tej sprawie delegacji do ministra spraw zagranicznych — Herberta Morrisona.

W Nottingham projektowane jest zorganizowanie tygodniowego festiwalu pokoju. W nadmorskiej miejscowości kąpielowej Brighton urządzone są wiece dla kuraćjuszy. Taką samą akcją planowana jest i w innych miastach i wsiach i czynione są w tym kierunku przygotowania.

Tymi i innymi sposobami naród brytyjski ma nadzieję wykonania swych obowiązków wobec własnego kraju i wobec innych narodów.

Pani McLeod i tysiące takich jak ona dzielnych kobiet walczą nieustannie, aby udowodnić, że słuszność miał Kongres Warszawski, że myśla się prawnicowi przywódcy Partii Pracy i Partii Spółdzielców i że sprawa obrony pokoju nie jest jakimś ponurym spiskiem, lecz świetlanym celem, który osiągnąć mogą wszyscy ludzie dobrej woli.

(Cz. W.)

## W trosce o ożywienie nowych miast (III)

# Jeszcze raz o Sulechowie

W poprzednich artykułach, na podstawie konkretnych przykładów, omówiliśmy niektóre bolączki gospodarcze powiatu sulechowskiego. Obecnie zajmiemy się samym miastem.

Działania wojenne zniszczyły miasto w 60 procentach. W tych okolicznościach, szczególnie w związku z podniesieniem Sulechowa do rzędu miast powiatowych, powstać musiały trudności lokalowe. Odczuwa się szczególnie brak mieszkań. Z tych przyczyn dziesiątki pracowników różnych instytucji i przedsiębiorstw Sulechowa muszą dojeżdżać do miejsca pracy nieraz nawet z daleko położonych miejscowości. Codzienne dojazdy do miejsca pracy są bardzo uciążliwe, ponieważ pojęcia przyjeżdżają i odjeżdżają w niebardzo odpowiednich dla dojeżdżających porach dnia. W związku z tym wrócono się

do władz kolejowych z prośbą o usprawnienie komunikacji tym bardziej, że możliwości takie istnieją.

## Należy remontować

Nie rozwiąże to jednak bynajmniej palącej sprawy braku mieszkań. Jest bowiem wiele takich osób, które nie mogą dojeżdżać. Co prawda władze wojewódzkie wyasygnowały pieniądze na remont stu mieszkań, niestety z nieznanym władzom miejskim i powiatowym przyczyn, sprawa rozpoczęcia prac remontowych utknęła na martwym punkcie.

## Sprawa szpitali

Na tym nie wyczerpują się jednak bynajmniej bolączki miasta Sulechowa. W mieście nie ma szpitala powiatowego. Istniejący tam dotychczas szpital przeniesiony został z całym urządzeniem do Świebodzina. Wyposażenie szpitala — jak nas informowano — leżało tam bezużytecznie przez długie tygodnie i narażone było na zniszczenie. Część urządzeń leży nadal w Sulechowie.

Na miejscu zlikwidowanego szpitala władze wojewódzkie ulokowały wojewódzki szpital gruźliczy z Zielonej Góry. Nie wiemy czym kierowały się władze, wydając tego rodzaju decyzję. Słuszność jej podważa jednak w dużej mierze to, że w niedalekim Trzebiechowie znajduje się sanatorium dla płucno-chorych i rzekomo kilkudziesięciopokojowy pałac b. obszarnika stoj niewykorzystany do dnia dzisiejszego. Czy nie było więc słuszniej tam właśnie ulokować wojewódzki szpital gruźliczy?

Miasto nie posiada też oddziału położniczego. Nie ma również karetki pogotowia.

## Lepsze kino od restauracji

Sulechów ma ambicje kulturalne. I słusznie. Niestety Film Polski zapomniał o tym mieście. Nie uruchomił bowiem kina stałego pomimo to, że spo-

## Naukowa organizacja produkcji

Naukowcy polscy wciągnęli do współpracy racjonalizatorów i majstrów w tak niesłychanie ważnej dziedzinie jak organizacja i ekonomika przedsiębiorstw w Polsce. To zadanie organizacyjne powstało w naszym kraju z chwilą objęcia wszystkich gałęzi gospodarki narodowej planem komasacji przedsiębiorstw i poddania ich jednolitemu kierownictwu. Przed naukową organizacją pracy stanęły trudne i odpowiedzialne zadania: opracowanie metod, umożliwiających wykonanie z nadwyżką planu przedsiębiorstwa oraz metody u-

sprawniające jego pracę. Chodzi tu o plany produkcji rytmicznej, seryjnej, potokowej; sprawa norm pracy; należyte ustalenie majstrów i kierowników oddziałów i wydziałów produkcyjnych itp. A w związku z akcją oszczędnościową w przemyśle nabiera ogromnego znaczenia opracowanie wskaźników zużycia surowców i materiałów pomocniczych oraz sprawa gospodarki materiałowej.

Chodzi tu dalej o ustalenie normatywów zapasów towarowych i środków obrotowych przedsiębiorstwa i zbadanie

dawczych, a w ich liczbie Centralny Instytut Balneologii w Moskwie.

Centralny Instytut Balneologii zaopatrzony jest w najnowsze techniczne urządzenia w zakresie diatermii i balneoterapii. Przy instytucji uruchomione są kliniki: terapeutyczna, neurologiczna, chirurgiczna, ginekologiczna, w których rokrocznie przechodzi kurację około 2000 osób.

Instytut posiada cztery oddziały: eksperymentalnej balneoterapii, badania i wykorzystywania zasobów uzdrowiskowych, kliniczny oraz wydział organizacji uzdrowisk.

W naukowych laboratoriach instytutu zatrudnieni są wykwalifikowani specjaliści hydrogeolodzy, chemicy geofizycy, geografowie, biofizycy, radiolodzy, mikrobiolodzy, architekci, ekonomiści oraz lekarze najróżnorodniejszych specjalności, wśród nich profesorowie i pracownicy nauki. Akademiem K. M. Bykow jest głównym konsultantem instytutu.

Instytut ten, istniejący od

lat 30, zorganizował 600 różnych naukowych ekspedycji i badań, w wyniku których wykryto nowe punkty uzdrowiskowe, źródła mineralne, rozszerzono bazę leczniczą czynnych uzdrowisk.

Najważniejszym wynikiem naukowej działalności instytutu jest opracowanie metod sztucznego przygotowania leczniczych wód mineralnych; nie mniej ważne jest również opracowanie sposobu, pozwalającego na długotrwałe przechowywanie szlamu leczniczego i regeneracji jego leczniczych właściwości po uprzednim wykorzystaniu.

Instytut prowadzi poważną pracę w zakresie kształcenia specjalistów balneologów. W ramach instytutu czynne są dwie katedry przeznaczone do specjalizacji lekarzy. Instytut wyszkolił dotychczas około 1500 specjalistów.

Radziecka balneologia jest ściśle związana z praktyką i działalnością uzdrowisk, w których corocznie odpoczywają miliony obywateli radzieckich.

Prof. A. Tretjakow



„Nauka staje się bezprzemiotową, jeżeli nie jest związana z rewolucyjną praktyką. A praktyka staje się ślepa, jeżeli dróg swych nie oświeca rewolucyjna teoria.”

Józef Stalin

(Zagadnienia leninizmu)

Wyrazem przemian, zachodzących nieustannie w naszym kraju, jest również stale zacieśniająca się współpraca naukowców z robotnikami, przodownikami pracy i racjonalizatorami.

Robotnik musi otrzymać pomoc naukowca przy opracowaniu pomysłów np. w zakresie konstrukcji, doboru materiału itp. Z kolei naukowcy dzięki kontaktowi z robotnikami — praktykami poznają potrzeby i zagadnienia, nurtujące praktyków. W ten sposób postęp techniczny nabiera rozmachu na gruncie twórczej współpracy robotników i naukowców i pozwala na rozwiązywanie aktualnych problemów w przemyśle, handlu i eksploatacji.

W okresie międzywojennym rozwój i stan nauki polskiej był uwarunkowany przede wszystkim półkolonialnym charakterem polskiego życia gospodarczego, którego wyrazem było całkowite uzależnienie przemysłu krajowego od kapitału zagranicznego. Doprowadziło to do odsunięcia nauki w Polsce od najważniejszych bieżących a najbardziej długofalowych zagadnień praktyki produkcyjnej. Przełom nastąpił dopiero w Polsce Ludowej. Wytknięciem dróg do współpracy zajęli się naukowcy, przygotowujący I Kongres Nauki Polskiej.

Próby współpracy naukowców z robotnikami — praktykami podejmowane w różnych środowiskach uniwersyteckich i przemysłowych aczkolwiek istniejące jeszcze w załątku,

## Miliony ludzi pracujących w uzdrowiskach radzieckich

W Związku Radzieckim znajduje się wielka ilość uzdrowisk. W najrozmaitszych punktach kraju są liczne źródła mineralne, słone jeziora i błotne łąki, są też najbogatsze pod względem leczniczym stacje klimatyczne. Wszczęchświatową sławę cieszą się kawkaskie uzdrowiska: Kislowodzk, Esentuki, Żeleznowodzk, Piatigorsk, jak również Mischor, Eupatoria, Jalta, Alupka na Krymie. W całym kraju czynnych jest 350 uzdrowisk.

Uzdrowiska są dostępne dla wszystkich mieszkańców Związku Radzieckiego. Akcja uzdrowiskowa oparta jest na podstawach naukowych. Korzystając z specjalnej nauki, zajmującej się kąpielami, zdrojowiskami i ich działaniem — balneologii — opracowuje się najbardziej racjonalne formy i metody wykorzystania bogactw uzdrowiskowych w celach profilaktyczno-kuracyjnych. Założono 14 uzdrowiskowych instytutów naukowo-ba-

licznych, a w ich liczbie Centralny Instytut Balneologii w Moskwie.

Instytut ten, istniejący od

# Problemy drobnego przemysłu Dlaczego złom jest droższy od nowego żelaza?

Przy ul. Marsz. Rokossowskiego w Poznaniu pod nr 99 znajduje się Spółdzielnia Pracy Budowy i Napraw Taboru Kolejek Polnych. Mało kto wie, że jest to jedna z nielicznych w kraju placówek specjalizujących się w budowie i naprawie taboru kolejek polnych i że jest to bodajże jedyna w kraju uspołeczniona placówka tej branży.

Na dużym placu widać pracujących ludzi. Słychać warkot motorów, ciężkie uderzenia młotów, widać również pracującego spawacza.

Pan Nowak, kierownik Spółdzielni, zapoznaje nas z pracą tej placówki i oprowadza po jej terenie.

## Co na to Centrala Żłomu?

Spółdzielnia nasza — mówi — produkuje wózki wyrotowe, łożyska rolkowe, tarcze obrotowe, zwrotnice i żelazne taczki budowlane. Dokonujemy również wchodzących w ten zakres pracy napraw. Jesteśmy więc przedsiębiorstwem produkcyjno-usługowym.

Z małego warsztatu zatrudniającego kilku ludzi rozwinęliśmy się w krótkim czasie w stosunkowo duże przedsiębiorstwo. Nie wszystko jednak idzie tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Odczuwamy brak surowca. Nie byłoby to nic dziwnego, gdybyśmy surowca tego nie posiadali. Przeciwnie jest go pod dostatkiem. Utrudnia się nam jednak jego nabycie. Wspomniany surowiec leży bowiem w dużych ilościach na placach Centrali Żłomu. Wydawałoby się więc, że nie powinniśmy mieć przeszkód w jego nabyciu. Tak jednak nie jest. Weźmy konkretny przykład: by otrzymać złom użytkowy należy wysłać w pierw zapotrzebowanie do naszego związku branżowego, metalowo-drzewnego. Ten zwraca się do Centrali Żłomu w Katowicach, a ta ostatnia tą samą drogą przesyła zezwolenie. Potrzeba na to jednak sporo czasu. Np. ostatnie nasze zapotrzebowanie z 15 lutego br. załatwione zostało dopiero 15 maja, a więc po trzech miesiącach.

Na tym nie kończą się jednak trudności. Pomijając już to, że po materiał ten musimy posyłać ludzi, którzy z olbrzymich ilości złomu wysortowują potrzebny nam surowiec, Centrala Żłomu każe sobie za niego płacić częstokroć drożej, niż za żelazo nowe. Jest to dla nas

zaścianka. Postępowania takiego nie rozumieją również inni odbiorcy złomu użytkowego. Nie koniec jednak na tym. Na składnicy złomu leżą również gotowe części jak koła i ramy do wózków wyrotowych, leżą tarcze obrotowe i szyny. Niestety miejscowe kierownictwo ekładnicy złomu odmawia nam ich sprzedaży. Dlaczego? Nie możemy na to odpowiedzieć.

## Czy zakaz ten jest słuszny?

Zaopatrujemy się również z remanentów przeznaczonych do upłynienia, będących w posiadaniu dużych przedsiębiorstw państwowych. Otrzymujemy też żelazo z Centrali Żelaza i Stali przez nasz związek branżowy. Byłoby to jednak w dużej mierze zbyteczne, gdyby zezwolenie nam na pełniejsze niż dotychczas pokrywanie naszych potrzeb w złom użytkowy i możliwość nabywania od osób prywatnych znajdującego się w ich rękach materiału. Niestety obowiązują nas zakazy kupowania od osób prywatnych. W ten sposób w rękach ich znajdujący się poszukiwane nieraz przez nas części kolejek polnych, dla nich bezużyteczne, a dla nas cenne.

Gdyby nie wspomniane powyżej trudności moglibyśmy znacznie więcej produkować i nie mielibyśmy zdarzających się, niestety, raz po raz trudności zaopatrzeniowych. Podkreślić bowiem należy, że zapotrzebowanie na naszą produkcję jest tak duże, że nie możemy podołać zamówieniom.

## Przez właściwy podział pracy do wzrostu jej wydajności

Obserwując pracujących robotników zauważyliśmy że każdy z nich wykonuje pewną ściśle określoną czynność. Praca przechodzi z rąk do rąk. Okazuje się, że spółdzielnia stosuje stosunkowo daleko posunięty podział pracy. Cały proces produkcyjny podzielony został

na szerocą zasadniczych faz i każda taką fazę wykonują inni robotnicy. Weźmy np. produkcję tacek. Dwóch robotników robi wyłącznie koła, dalszych dwóch ramy, następni znowu skrzynie, dwóch pracowników spawa, również dwóch montuje i maluje. Jest to więc jak widzimy dwójkowy system pracy, oparty na dojrzałym przemyśleniu jej podziału. Nie dziwi więc, że o ile dawniej na zrobienie jednej taczki potrzeba było 15 roboczogodzin, to obecnie tę samą pracę wykonuje się w czasie 11,5 godziny a pracownicy przekraczają normę przeciętnie o 31 proc.

## Wyróżniający się pracownicy

Spółdzielnia ma swych przodowników pracy. Są nimi: kowale: Wincenty Siekierski i Teodor Kucza oraz spawacz Stanisław Waszak. Nad cało-

ścią produkcji czuwa doświadczony majster kowalski Tomasz Kucharski i kierownik techniczny Janusz Bielawowski.

Obraz pracy w spółdzielni nie byłby jednak pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o wykorzystaniu surowca odpadkowego. Zagadnienie to nie jest obce pracownikom spółdzielni. Pokazano nam mianowicie solidnie wykonane z blachy odpadkowej łopatki do węgla, przy których produkcji Józef Klause wykazał dużo zapału i pomysowości. W najbliższym czasie przystąpi się też do produkcji wkładki do łożysk również z odpadków. Spółdzielnia wytwarza też we własnym zakresie potrzebne do produkcji wkładki filcowe. W ten sposób każdy kawałek żelaza zostaje w pełni wykorzystany i zasadniczo nie ma odpadów. Jest to piękny przykład troski o rozwój spółdzielczej formy produkcji, o dobro społeczne. (czw)

# By nie było zastoju i gnicia

Nie ma prawie dnia, w którym prasa nasza nie miałaby okazji do zanotowania jakiegoś poważnego osiągnięcia produkcyjnego. Nie przebrzmiały jeszcze echa wiadomości, iż w Starachowicach uruchomiono taśmową produkcję samochodów, gdy już uwaga społeczeństwa skupiła się na Dychowie — największej z dotychczasowych elektrowni wodnej. Po paru dniach Dychów ustąpił miejsca miejscowi Goczałkowic — wielkiej zaporze chroniącej przed powodzią i rozwiązującej problem dobrej wody dla całego Śląskiego okręgu przemysłowego. Po Goczałkowicach zainteresowanie zwróciło na siebie postępy budowy Tych. I tak jest stale, gdyż prawem naszego ustroju jest ciągły rozwój, ciągły postęp we wszystkich dziedzinach życia.

Na tle tych osiągnięć, które wymownie dowodzą, jak wielki entuzjazm pracy, ofiarności i zdolności organizacyjne wyzwoił w klasie robotniczej, w całym narodzie nasz ustroj — tym mocniej gniewa i wymaga napiętnowania każdy przejaw niechlujstwa, zlej woli, kacykowalstwa lub nieodpowiedzialnego awanturnictwa, hamujący rozmach naszego marszu do socjalizmu.

## Przykłady bezduszności

Czym na przykład da się usprawiedliwić fakt, iż w niektórych miejscowościach Śląska pod biurokratycznym pretekstem zamknięto w niedzielę i święta kuchnie mleczne, zapotrzebowanie matki w mleko i odżywce mieszanki dla małych dzieci? Czym kierownictwo PGR w Stolicu (pow. Żabkowice Śl.) może wytłumaczyć swoje niedbalstwo i fakt, że przez wiele miesięcy „nie było możliwości” naprawienia studni, z której korzysta majątek i pobliska wioska? I dlaczego bydlęta trzeba było poić z gnojówek — a „pan rządca” (jak pisał w Polskiego Radia jeden z zainteresowanych chłopów) ręce ma w kieszeni i nie chce się niczym zająć.

Podobnie zapytać można: na jakich podstawach oczekiwał pobłażania kierownik delegatury „Motozbytu” we Wroclawiu, który pozwalał sobie na traktowanie przyjezdnych chłopów i gajowych w sposób całkowicie przypominający manierę „pana dziedzica”? Lub dyrektor PGR Machary (powiat Strzelce Krajeńskie), Kopaczewski, który, aż do momentu gdy zdemaskował go list skierowany do redakcji „Przyjaciółki”, legitymacją partyjną osłaniał szwindle, kumoterstwo i jaśnie pańskie traktowanie robotników.

Przytoczone wyżej przykłady są bezpośrednią ilustracją faktu iż wciąż jeszcze znajdują się w naszym społeczeństwie ludzie, którzy nie cofają się przed nadużywaniem stanowiska dla własnych korzyści, którzy nie wyzbyli się bezdusznego stosunku do potrzeb ludzi pracy — niechlujnie, marnotraw-

cy łaćmią i lekceważący dyrektywy rządu i partii. Wciąż jeszcze zdarzają się jednostki, którym obojętne wobec wszystkiego, czym żyje nasze społeczeństwo, dyktuje styl pracy godny sanacyjnego cynicznego określenia: „Pracujmy, ale tylko tak, aby Polska nie zginęła...”

## Nadgorliwcy i karierowicze

Bezduszni, pracujący „aby zbyć” biurokraci i świadomi wrogowie — to jeden typ szkodników. Inna kategoria — to nadgorliwcy i karierowicze. Jak skrawny przejaw awanturnictwa i nieodpowiedzialnej „nadgorliwości” napiętnowała ostatnio uchwała Biura Politycznego KC PZPR, poświęcona „działalności” kacykowskiej klikki, która usadowiła się w powiecie gryfickim. Wypadki łamania socjalistycznej praworządności, choć nie tak daleko posunięte jak w Gryficach, zdarzały się i na innych terenach. W województwie lubelskim np. znaleźli się tacy, którzy akcję kontraktacyjną (mimo, iż jest ona przecież tak korzystna dla chłopów) potraktowali tak, jakby to były nakładane pod przymusem kontyngenty. Sygnalizowała o tym korespondentka „Przyjaciółki”, M. Borodziej.

Nadgorliwcy lubelscy nie chcieli zadać sobie trudu, by wytłumaczyć chłopom korzyści kontraktacji, nie chcieli zdobyć się na cierpliwość wobec przysłowiowej średniackiej powolności. Woleli posłużyć się aurytetytem władzy, komenderować chłopem. Tam, gdzie trzeba było po prostu ludzkim zrozumiałym słowem przekonać — woleli, wbrew wyraźnym wskazaniom rządu i partii, przymuszać, łamać zasady prawa.

Oczywiście byłoby wypaczeniem obrazu, gdybyśmy poprzecz przykłady wyżej cytowane chcieli patrzeć na pracę całego naszego aparatu administracyjnego. Ale właśnie dlatego, że aparat nasz pracuje coraz sprawniej, tym bardziej powinniśmy tęcić wszelkie wypaczenia.

## Obowiązek każdego obywatela

Walka z biurokracją, szkodnictwem, dygnitarstwem jest obowiązkiem każdego obywatela. Od tego zależy tempo naszego marszu ku lepszemu. Obowiązuje tu bowiem swoista, społeczna odpowiedzialność. Niewykonanie planu przez daną gałąź przemysłu — to mniej towarów na rynku. Kradzież grosza publicznego — to mniej pieniędzy na inwestycje, na podwyższenie stopy życiowej. Nadmierna np. ilość służących i braków Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich spowodowała w swoim czasie trudności w zaopatrzeniu rynku. I tak jest w każdym wypadku niedbalstwa lub szkodnictwa. Zarówno więc ze względu na interes ogólnospołeczny,

# Chłop coraz lepiej rozumie, czemu zawdzięcza życie, wolne od wyzysku List robotnika rolnego z PGR

Od robotnika rolnego ob. J. Przybyła z PGR Krzymów w woj. szczecińskim otrzymaliśmy interesujący list. Przybył zamieszkiwał w kaliskim. Niedawno, dowiedziawszy się o możliwości uzyskania korzystnej pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, zgłosił się w Urzędzie Zatrudnienia w Kaliszu, skąd wspólnie z innymi ochotnikami — robotnikami rolnymi skierowano go do okręgu PGR-ach nie ma wyzysku. Po zobrazowaniu wrażeń z podróży i serdecznego przyjęcia doznanego w Szczecinie, Przybył pisze:

„...Po śniadaniu powitał nas kierownik, który wysłał na poszczególne PGR-y. Każdego z nas pytał, jaki posiada zawód i według zainteresowań i umiejętności kierował do pracy w PGR. Ja razem z 5 młodszymi towarzyszami podróży skierowany zostałem do Krzymowa.”

W dalszym ciągu listu czytamy:

„W PGR przyjęto nas, jak we własnej rodzinie. Przydzielono nam czyste i świeżo wymalowane pokoje, wydano pościel i koce. Dzień następny był wypoczynkowy i dopiero w drugim dniu rozpoczęliśmy pracę. Już krótki pobyt w Krzymowie przekonał mnie, że każdy pracuje tu z zadowoleniem i że dyrekcja jest bardzo przychylna pracownikom. To nie to, co przed wojną, kiedy robotnik rolny pracował dla wyzyskiwacza, jako służący za jedno ubranie, dwie koszule i zupeł z ziemiaków przez cały rok. W PGR-ach nie ma wyzysku. Każdy dostaje tu co miesiąc odpowiednie wynagrodzenie, mając ponadto zapewnione wyżywienie w stołówce. Muszę dodać, że kierownik kuchni ob. Staszak gotuje smacznie, dba o swoich konsumentów i utrzymuje we wzorowej czystości tak kuchnię jak i stołówkę.”

Samemu mnie zadziwia — pisze dalej Przybył — że zdarzają się na wsi ludzie dający posłuch wrogim elementom sięjącym propagandę przeciw Państwowym Gospodarstwom Rolnym. Gdy każdy robotnik rolny się przekona, jak wzorowymi gospodarstwami są PGR-y, to na pewno i w nocy będzie do nich dążył, a wyzyskiwaczy wiejskich pozostawi.

Jak w każdym majątku PGR, tak i w naszym jest kierownik, który zarządza pracą polną. Człowiek ten, a jest nim ob. Goździejewski, troszczy się bardzo, aby pójść z każdą pracą naprzód. Jest on przez wszystkich lubiany, tak, jak i dyrektor ob. Niemczyk, mający pod swoją opieką kilka PGR-ów, tworzących nasz zespół. Obaj są całkiem oddani pracy i chętnie śpieszą nam z każdą pomocą, jaka tylko jest możliwa.”

Ob. Przybył podsumowuje swoje obserwacje następująco: „Jest nam tu dobrze, bo nic nie przypomina czasów kapitalistycznych, kiedy każdy kto miał pieniądze i był silniejszy, poniewierał biedakiem. Dziś, jeśli się taki zdarzy, to tylko ukryty wrog, który usiłuje rozbić sojusz robotnika i chłopu po to, aby chłop był wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju. Ale i chłop coraz lepiej rozumie dziś, czemu zawdzięcza dostatnie życie, wolne od ucisku i wyzysku. I dlatego coraz chętniej śpieszy do pracy w PGR-ach.”

List ob. Przybyła to jeszcze jeden dowód, że wroga propagandy usiłująca odciągnąć polskiego chłopca od pracy w PGR-ach, nie zdola przesłonić istotnej prawdy. W zetknięciu z rzeczywistością wychodzi na jaw kompletny fałsz wrogiej propagandy i dlatego wśród pracującego chłopstwa coraz mniejszy znajduje ona posłuch. Chłopi i robotnicy rolni przekonują się bowiem, że wzorowe państwowe gospodarstwa są nie tylko pełnym przeciwstawieniem dawnych majątków obszarowych, ale co więcej, jako baza gospodarki socjalistycznej na wsi spełniają rolę narzędzia walki klasowej, zwiększają dobrobyt i kulturę wsi. (t)

Ujawniać braki i błędy Partia i rząd przywiązują bardzo wielką wagę do krytyki oddolnej. Uchwała Prezydium Rządu z końca ubiegłego roku ściśle określa, jako obowiązek urzędów wszystkich instancji, szybkie i wnikliwie rozpatrywanie wniosków i zażaleń. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR uczy, iż wszelkie wypadki łamania socjalistycznej praworządności będą tepione z całą surowością i że obywatel ma prawo odwołać się do najwyższych czynników partii i Państwa. Prasa nasza, radio również poświęca wiele uwagi krytycznym głosom czytelników i słuchaczy. Cytowane wyżej przykłady wypaczeń i nadużyć zostały np. ujawnione i naprawione dzięki listom bądź do Polskiego Radia, bądź też do redakcji „Przyjaciółki”. A przecież prócz tych dróg, które wymieniono wyżej, każda narada produkcyjna, każde zebranie gromadzkie, każde zebranie związku zawodowego — zwolowane jest m. in. po to, by ujawniać braki, krytykować i szukać metod naprawy błędów, likwidacji zła. Im zaś więcej będzie obywatelskiej troski, im więcej śmiałości w odpowiedzialnej, opierającej się na faktach krytyce — tym sprawniej będzie przebiegać realizacja planu, tym szybciej będzie postęp, tym szybciej dźwigać się będzie na wyższy poziom nasze życie.

## POM-y przygotowane są do żniw

W woj. zielonogórskim rozpoczęły się już przygotowania do tegorocznej kampanii żniwnej. W celu całkowitego, racjonalnego i terminowego zebrania zbóż z pól, POM-y dokonują dokładnych remontów maszyn i sprzętu żniwnego. Dotychczas POM-y wyremontowały 126 snomopowiązalek, które będą pracowały w 83 spółdzielniach produkcyjnych.

W świebodzińskich spółdzielniach produkcyjnych POM wykona prace żniwne na obszarze 2825 ha. W pow. Strzelce Krajeńskie POM-y obsłużą 13 spółdzielni produkcyjnych o obszarze 1600 ha.

Również w spółdzielniach produkcyjnych w pow. międzyrzeckim będą pracowały na 800 ha ziemi brygady POM-ów.

Tadeusz Jędrzejewski

(j-w)

# O tytuły mistrzów małego lotnictwa

W ubiegłą niedzielę odbyły się na lotnisku w Kobylnicy XVI Miejskie Zawody Modeli Latających, zorganizowane przez Ligę Lotniczą. Celem zawodów było wyłonienie ekipy na zawody okręgowe oraz wybór mistrzów i wice-mistrzów

## Pies — zwycięzca



W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie Ogólnopolska Wystawa Psów. I miejsce w kategorii psów ochronnych zdobył owczarek alpejski Kip. Złoty medal z wyróżnieniem przyznano alrdal-terrierowi Sabo. Ponadto rozdzielono ponad 20 złotych medali a za całokształt pracy hodowlanej przyznano nagrody SOK-owl i KBW. Na zdjęciu: owczarek alpejski Kip

CAF fot. Zygm. Wdowiński

### Trójmecz pływacki w Krotoszynie

Na basenie miejskim w Krotoszynie odbył się trójmecz pływacki pomiędzy ZKS Spójnia Toruń — AZS Poznań i miejscową Gwardią. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

**Mężczyźni:** 100 m st. klas. Zysnarski (ZS) 1,26,2 min.  
100 m st. dow. Nowak (AZS) 1,10 min.

**Sztafeta 4x100 st. zmiennym** Gwardia 5,38,5 min., 4x100 m st. klas. Gwardia 6,17,8 min., 5x50 m st. zmiennym Gwardia 2,44,7 min.

**Kobiety:** 100 m st. klas. Nowacka Gwardia 1,47,0 min., 100 m st. dow. Kreglewska AZS 1,41,3 min.

**Sztafety:** 4x100 m st. klas. AZS 7,35,5 min.

W punktacji ogólnej zwyciężył AZS 189 pkt. przed Gwardią Krotoszyn 177 i Spójnią Toruń 57 pkt. (raj)

# WSWF przyjmuje słuchaczy

*„Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miasta i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej”.*  
(BOLESŁAW BIERUT)

W procesie wychowania nowego człowieka poważną rolę spełniają sport i kultura fizyczna. „Sprawny do Pracy i Obrony” brzmi nazwa polskiej odznaki sportowej, która streszcza podstawowe zadania stojące przed każdym obywatelem. Rozwój społeczny zależy jest od stanu sił wytwórczych a jednym z ich składników — siła robocza — człowiek, którego zdolność produkcyjna zależy od jego stanu zdrowotnego, od jego tężyny fizycznej i kwalifikacji. Społeczeństwo socjalistyczne musi składać się z ludzi zdrowych i silnych, sprawnych do pracy i zadań, jakie stawia przed nimi partia i państwo.

Wychowanie fizyczne otaczane jest specjalną opieką państwa, które na jego cele przeznaczają ogromne fundusze. Aby jednak urzeczywistnić zadania kultury fizycznej i sportu, potrzeba nam wielkiej ilości trenerów, instruktorów i przodowników W. F., którzy potrafili wychować naszą młodzież na ludzi zdrowych, silnych i sprawnych. Tym celem służy Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego.

Studia W. F. dają dużo radości i zadowolenia, ale wymagają jednocześnie samodzielnego i hartu przy bardzo intensywnych ćwiczeniach oraz pilności w nauce. W. S. W. F. obejmuje wszystkie dyscypliny sportu oraz przedmioty teoretyczne. Rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej piłki nożnej w grupach, wyłoniły przodowników. W grupie I na czele kroczy Stal Ib z 20 pkt. przed Kolejarem Ib 18 pkt. Budowlani stracili przy weryfikacji 2 pkt. na korzyść Stali wskutek wystawienia zawodnika nieuprawnionego do gry w ich barwach. W II grupie prym wiedzie kaliska Gwardia, mistrzem III grupy jest leszczyński Kolejarek.

## Stal Ib czy Gwardia (Kalisz)?

Rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej piłki nożnej w grupach, wyłoniły przodowników. W grupie I na czele kroczy Stal Ib z 20 pkt. przed Kolejarem Ib 18 pkt. Budowlani stracili przy weryfikacji 2 pkt. na korzyść Stali wskutek wystawienia zawodnika nieuprawnionego do gry w ich barwach. W II grupie prym wiedzie kaliska Gwardia, mistrzem III grupy jest leszczyński Kolejarek.

W zawodach zorganizowanych z okazji „Dnia Dziecka” w Rogozińcu — II drużyna Leśnika rozegrała towarzyski mecz w piłce nożnej z drużyną LZS-u Rogozińców-wieś. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Leśnika w stosunku 5:2. Drużyna LZS-u Rogozińców-wieś wystąpiła po raz pierwszy. Młodzi gracze bardzo ambitnie bronili swej bramki. Trzeba podkreślić, iż LZS Rogozińców-wieś nie ma własnego boiska, jednak się tym nie zraża i często treningi przeprowadza na boisku szkolnym — Leśnika. Widząc tak poważną inicjatywę młodych sportowców, Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej winien dopomóc im przy założeniu boiska w centrum wsi — co pozwoliłoby na jeszcze wydajniejszą pracę.

Jerzy Majcher

## Międzychód

W Międzychodzie na stadionie ZS Gwardia odbyło się finałowe spotkanie o mistrzostwo klasy powiatowej w piłce nożnej pomiędzy ZS Gwardia a ZKS Spójnia zakończona zwycięstwem Spójni 2:1 (2:1).

## Młodym sportowcom z ROGOZIŃCA trzeba pomóc

# Listy i ODPOWIEDZI

## Dlaczego likwiduje się sklep komisowy?

Przed dwoma miesiącami otwarto w Jarocinie sklep komisowy. Ja sama, jak i wiele moich znajomych, często korzystaliśmy z usług tego sklepu, który był przez cały czas doskonałym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju transakcjach kupna, czy sprzedaży rzeczy używanych. A przecież prawie każdy z nas posiada w domu takie rzeczy, które dla niego są zbędne, z drugiej zaś strony, rzeczy te mogą być jeszcze bardzo użyteczne dla kogoś innego. Dopomaga się w ten sposób do realizowania postulatu oszczędności!

Z wielkim niezadowoleniem przyjęło społeczeństwo jarocińskie wiadomość, iż sklep komisowy zostanie zlikwidowany.

Czy doprawdy nie można by było spowodować, aby cofnięto

zarządzenie, mające na celu likwidację sklepu?  
Jarocinanka 1427

## INSTYTUCJE wyjaśniają:

Na nasz felieton „Wyrzucił lenistwo” otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie z PSS w Lesznie:

„Z uwagi na to, że w zabudowaniach podwórza mieści się zakład masarski, nie dopuszczalnym jest, ze względów sanitarnych, składanie na podwórzu śmieci, tak przez lokatorów, jak i przez sam zakład. Kierownik zakładu wskazywał mieszkańcom miejsce, w którym mogą składać śmiecie. Z tych samych przyczyn nie możemy doпустить do trzepania chodników i dywanów. Z chwilą przeniesienia warsztatu w inne miejsce, co prawdopodobnie nastąpi w III kwartale bież. roku, mieszkańcy domu będą mogli korzystać z podwórza.”

PSS w Lesznie wyjaśnia sprawę poruszaną w felietonie „Z kawą do Gospody”. W okresie, w którym miało miejsce zajście, w Gospodzie kawy nie było. Klient przyniósł ze sobą kawę i prosił o przygotowanie jej. Kierownik gospody zgodził się, pobierając jednocześnie opłatę za dodatki (cukier, śmietana). Aby na przyszłość uniknąć tego rodzaju nieporozumień, wydaliśmy kierownikom gospód zarządzenie, zabraniające tego rodzaju usług.

## Odpoowiedzmy CZYTELNIKOM

**Kaz mierz Stesz Starzyński.** Na skutek naszej interwencji Ol. Dzieciuchowicz otrzymał z MRN we Wrześni odpowiedź na swój wniosek, MRN wyjaśnia, że wniosek nie może być załatwiony w sposób proponowany przez Ob. Dzieciuchowicza ze względu na to, że dokonywanie przymusowych przesunięć jest niedopuszczalne. 1047

**Władysław Wygralak** — Sławków, pow. Krotoszyn. W wyniku naszej interwencji otrzymał Pan zwrot nadpłaty za przewóz w kwocie 109 zł 50 gr. 928

**Michał Zdobych** — Cnobienia. Proszę nie tracić nadziei. Będziemy starali się Panu pomóc. Interwenujemy w Ministerstwie Zdrowia. O wyniku zawiadomimy. 1433

**Karliński — Bogdaniec** W powiecie gorzkowskim z odciegnięcia poleceń z zaopatrzenia w węgiel korzysta tylko gmina Zieloniec. Reszta gmin ma być zaopatrzona w drzewo opałowe z Lasów Państwowych. Poza tym przystąpiono do kopania torfu, który pokryje zapotrzebowanie mieszkańców na materiały opałowe. 1039

**Józef Wawrzynowicz i Jego 3 kolegów.** — Świętno, pow. Sulchów. W Waszych sprawach interweniuemy. O wyniku zawiadomimy. 1444.

**Stala Czytelniczka — Zielona Góra.** Liceum Sztuk Plastycznych mieści się w Poznaniu przy al. Hetmańskiej. Kandydatów przyjmują się po ukończeniu szkoły powszechnej. Nauka trwa 5 lat. Zapisy trwają do 15 czerwca; wiek kandydatów od 13—16 lat. Z chwilą, kiedy córka Pani zda maturę, może wstąpić do Wyższej Szkoły Nauk Plastycznych, która mieści się w Poznaniu przy pl. Wolności. Zapisy przyjmuje się do ostatniego lipca, po czym nastąpi egzamin konkursowy. 1450

## Losy Loterii Pieniężnej II rzutu do nabycia w większych KIOSKACH »RUCHU«

## Dobry przykład dla LZS-ów Własną pracą zdobywają sprzęt i boisko

W Starosiedlu pow. Gubina przy miejscowym PGR istnieje b. aktywny LZS, którego drużyna piłki nożnej zdobyła mistrzostwo powiatu. Dzięki staraniom zarządu klubu PGR wynajmował teren pod budowę boiska, dał deski i belki potrzebne do budowy opłotowania, bramek i koszy.

Przez 3 miesiące członkowie LZS z zarządciem codziennie po pracy budowali swe własne boisko. Wyrównano teren, zbudowano bramki, kosze, ogrodzenie, boisko do piłki nożnej, do koszykówki, 2 boiska do siatkówki.

Wszystkie żelazne części wykonali członkowie osobiście w miejscowej kuźni. Siatki na bramki wykonano również we własnym zakresie.

LZS nie korzysta z żadnych pomocy finansowych. Cały sprzęt jaki posiada zakupiony został za pieniądze uzyskane z imprez i zabaw.

W dniu 3 bm. dokonano uroczystego otwarcia boiska. Po części oficjalnej odbyły się rozgrywki sportowe.

Blaskawiczny turniej piłki nożnej, w którym brało udział 6 drużyn — wygrała Spójnia

z Gubina przed miejscowym LZS-em. W turnieju na wyróżnienie zasługuje młoda drużyna (najstarszy zawodnik liczy 19 lat) Budowlanych II z Lubiska, która zagrała najlepiej technicznie. Przyjacielski nastrój zawodów psuła swą nader brutalną grą drużyna Gwardii z Gubina.

Mecz koszykówki pomiędzy SKS Gubina a MKS Lubsko wygrał gubiniacy 26:17.

Turniej siatkówki, w którym startowało 6 drużyn zakończył się zwycięstwem Gwardii z Gubina, która nie przegrała ani jednego seta, wykazując doskonały poziom gry.

W przerwach meczów piłki nożnej odbywały się pokazy gimnastyczne w wykonaniu żołnierzy z Gubina. Zawodom przypatrywało się około tysiąca osób. Wieczorem odbyła się ludowa zabawa taneczna zorganizowana przez LZS, z której dochód przeznaczono na zakup sprzętu sportowego. Niechaj praca i osiągnięcia LZS Starosiedla będzie przykładem dla wielu śpiących jeszcze LZS-ów, które oczekują od władz nadrzędnych pomocy w sprzęcie lub pieniądzech. (Blw)

### Pracownicy poszukiwani

**Monterów samochodowych** na silniki Diesla oraz stałych pracowników fizycznych przyjmie „Przeładunek” Poznań, Dąbrowskiego 89. K1026

**Kwalifikowanych gł. księgowych i księgowych** poszukuje spółdzielca instytucja w Poznaniu. Oferty z życiorysem składać do Głosu Wielkopolskiego dla K1044.

**Inżyniera, technika-mechanika, inż. wzgl. mgr. chemii, ref. dz. planowania i ref. dz. zbytu** poszukują Zakłady Przemysłowe w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dla K1050.

**Starszego referenta** zatrudnienia, płacy i świadczeń — siłę rutynowaną oraz biegłą maszynistkę poszukuje natychmiast Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego, Poznań, Stary Rynek 53/54. K1052

## REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY	
OPERA IM. ST. MONIUSZKI	— godz. 19 „Madame Butterfly”
POLSKI	— godz. 19 „Zemsta”
NOWY	— godz. 19 „Zwykły człowiek”
KOMEDIA MUZYCZNA	— godz. 19 „Wodewil warszawski”
MŁODEGO WIDZA — nieczynny	
KINA	
APOLLO	— godz. 16, 18 i 20.30 — „Za cenę życia”, doz. od lat 14
MALTYK	— godz. 16.30, 18.30, 20.30 — „Wesołe zawody”, doz. od lat 12
MUZA	— godz. 16, 18, 20 — „Biały kielich”, doz. od lat 7
RIALTO	— godz. 16, 18 i 20 — „15-letni kapitan”, doz. od lat 12
WARTA	— godz. 11 i 12 — Aktualności; godz. 14 i 16 — „Dwaj rywale”, godz. 19 i 20 — „Ucieczka z niewoli”
LETNIE	— godz. 17 i 19 — „Wesoły jarmark”, doz. od lat 7
CYRK nr 1	— ul. Niezłomnych — godz. 19.45 (ostatnie dni)

Wolne posady
Młodszy pomocnik piekarski potrzebny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7908. K1036
Starsza, samotna, na stałe na leśniczków w okolicy Szczecinka. Oferty Głos Wielkopolski dla 7891g.
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Szamarskiego 42 (willa). 7857g
Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 64, m. 6. 7882g
Gospoż z gotowaniem poszukują zaraz. Referencje. Poznań, Pamiątkowa 26, m. 3. 7922g
Szwajcar lub dojarz, samotny, potrzebny zaraz względnie później. — Gospodarstwo Śrem, Mickiewicza 42. 7926g
Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K1036
Tańców ludowych, nowoczesnych, wycza Szczurkówna — Szczerce, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 7577g
Sprzedaje
Gospodarstwo 3-morgowe, światło elektryczne, okolica letniskowa — Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 59. 7910g
Kamienica, centrum Poznania, również idealne części, wille nowe, mieszkania wolne, również idealne połowy, parcela 4-morgowa Naramowicach okazujecie — Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 59 (Daszycki-Kiejo). 7909g

WYSTAWY	
MUZEUUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — wystawa: „Ochrona pomników kultury”, otwarte w godz. 10 — 15.	
<b>SŁUCHAMY RADIŃ</b>	
Czwartek dn. 7 czerwca 1951	
PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)	
5.05	Wiadomości poranne;
5.10	Audycja dla wsi; 5.20
Koncert; 6.00	Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15
Melodia operatorki; 6.50	(P-n) Program lokainy dnia i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20
Wszelchnia Radiowa; 7.40	Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00
Audycja dla klasy III — IV; 13.50	Muzyka taneczna; 14.30
Koncert szkolny dla klasy I—II; 15.00	Koncert pod dyr. R-thonia.

## OGŁOSZENIA DROBNE


<b>Parcela 1800 m<sup>2</sup>.</b> Ławica wieś. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 48, m. 9. 7892g
<b>Maszynke do podnoszenia o-</b> czek sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 7893g
<b>Mikroskop Zeiss z immersją</b> sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 7906g.
<b>Szafe żelazną</b> sprzedam. — Cz. Gniezewski, Mogilno, Stalina nr 4. 3894p
<b>Parcela 124g m<sup>2</sup>.</b> Poznań, pięknie położona. Cena 7500 „Union”. Poznań, Nowowiejskiego (Rzeczypospolitej) 4. 7850g
<b>DKW 125,</b> stan dobry, sprzeda Dereziński, Trzemeszno, ulica Rokossowskiego. 7851g
<b>Parcela 300 m<sup>2</sup>.</b> Kordeckiego, 6000, Oferty Głos Wielkopolski dla 7854g.
<b>Parcela 550 m<sup>2</sup>.</b> uzbudowana, Debiec, 18000, spieszenie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7858g
<b>Przyczepke do dźwigni,</b> nośność 8—10 ton, bez opon — sprzedam, Poznań, Kasprzaka nr 7, telefon 73-15 7859g
<b>Samochód osobowy,</b> małowitrazowy, sprzedam, Tomaszewski, Poznań, Szymańskiego 10 m. 13. 7860g
<b>Idealną połowe</b> lub jedną czwartą domu komfortowego w centrum Poznania sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 7867g.
<b>Parcela — plac,</b> położony samym centrum Poznania przy ul. 3 Maja i placu Wolności. Uwaga! Niebawem okazja kupna! — Sprzeda za bezcen „Union”, Poznań, Nowowiejskiego (Rzeczypospolitej) 4. 7849g
<b>Palme Phoenix,</b> piękny okaz. Sódz motorkiem, Sachs 100. Poznań, telefon 61-42. 7866g
<b>Fortepiany okazynie</b> sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcina 39, podwórze. 7871g
<b>Lodówke elektryczną i PAS</b> — sprzedam, Poznań, tel. 90-97. 7880g
<b>Willę, domki, kamienice</b> wolnymi mieszkaniami, Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego (Półwiejska) 38. 7883g
<b>Z drewnianę warsztaty</b> takkie szerokie, kompletne, sprzedam, Poznań, Czerwonej Armii 50, suterena (św. Marcina). 7886g
<b>Streptomycyna</b> na sprzedaż. — Poznań, Dąbrowskiego 36, m. 15. 7887g
<b>Samochód ciężarowy „Chevrolet”</b> , 1/2-tonowy, zupelnym porządkiem sprzedam. Borowicz, Poznań, Wronecka 14. 7793g
<b>Samochód „Horch”,</b> kabriolet, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Borowicz, Poznań, Wronecka 14. 7792g
<b>Futro karakułowe,</b> w dobrym stanie, oraz srebrny sztuciec, 24 osoby Poznań, tel. 87-08. 7824g
<b>Penicyline oleista</b> sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 32, m. 6. 7841g
<b>Platforma, resorówka,</b> lekka, 1-konna, ogumiona, sprzedam. Poznań, Stawna 8, m. 3. 7920g
<b>Domek fiński,</b> nowy w elementach znajdujący się w okolicy Puszczykowa, poważnym reflekantowi. Oferty Głos Wielkopolski dla 7925g.

**Samochód ciężarowy,** 3 tony, Ford V 8, oraz przyczepę, całość stan dobry. Oferty Głos Wielkopolski dla 7924g.

Wolne lokale
Handlowe, frontowe, parterowe, 33 m <sup>2</sup> , śródmieście, Oferty Głos Wlkp. dla 7873g.
Różne
Przeróbki sukien, elegancko, modne szybko, nowe koloryzki do koszuł, wszelkie na prawy bielizny, artystyczne cerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawców, hafty artystyczne, prace z włóczki, pisowniane, wykonuje firma „Renova”, Poznań, Ratajska 27 (Pasaż Apolllo). 7720g

### Przyjaciółka

TVGODNIK ILLUSTROWANY



**NAJLEPSZYM DORADCA W NAUCE W PRACY ZAWODOWEJ, SPOŁECZNEJ I W CODZIENNYM ŻYCIU**

## Wzrost przedszkoli i dziecińców w pow. chodzieskim

Dziecińce wiejskie w pow. chodzieskim były rzadkością w Polsce sanacyjnej, a żaden zakład przemysłowy nie posiadał żłobka dla dzieci. Dziś przedszkola względnie dziecińce istnieją w kilkudziesięciu punktach powiatu.

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka we wszystkich przedszkolach miejskich, gminnych i zakładowych odbyły się uroczystości połączone z wspólną zabawą.

Dziecińce letnie w liczbie ok. 50 organizowane są w kilkudziesięciu gromadach i majątkach PGR, tak że rodzice zajęci pilnymi pracami polnymi nie potrzebują troszczyć się o swe dzieci. (ko)

## Zbiór

### pierwszych czeresni

W tych dniach rozpoczął się w powiecie chodzieskim zbiór wczesnych czeresni. Centrala Ogrodnicza dostarcza już pierwsze transporty do sklepów.

Zbiór innych owoców, a szczególnie śliwek i jabłek zapowiada się bardzo obficie. (ko)

### Zlikwidują chwasty

Członkinie ognia harcerskiego w Orle powiat Międzybórz dla uczczenia III Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, powzięły zobowiązanie odchwasczenia tamtejszym gospodarzom 25 ha zboża jarego. (SD)

### Młodzież w Poniecu coraz aktywniejsza

Manifestacja zorganizowana z okazji Dnia Dziecka wypadła w Poniecu okazale. Młodzież w barwnym korowodzie przemarszowała ulicami miasta, a na stadionie odbyły się liczne imprezy. Działwo obdarowano podarkami. W czasie wakacji młodzież podzielona na grupy weźmie udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

# Nasza Korespondencja

## Chrońcie cenne maszyny

Własność społeczną należy szanować. Niestety — znajdujemy jeszcze jednostki, które nie dbają o powierzony im sprzęt. Na temat ten pisze nasza korespondentka z powiatu krotoszyńskiego, podając konkretny przykład dostrzeżonego niedbalstwa. Oto jej list:

„W kwietniu br. znalazłam się w pewnej wiosce pod Krotoszem. Podziwiałam tam pracującą na polu maszynę do sortowania ziemniaków. Był to wspaniały sprzęt. W ciągu paru godzin maszyna oddzieliła drobne ziemniaki od wielkich, oczyszczając je równocześnie z kielków i grudek ziemi. To co 10 ludzi musiałyby robić w ciągu dwu dni — ziębnąc na dworze i cierpiąc wskutek pochylenia — maszyna dokonała w kilka godzin przy obsłudze dwu osób.

Traf chciał, że po dwu miesiącach znów znalazłam się w tej samej wiosce i co widzę? Maszyna stoi samotnie na polu, bez zabezpieczenia i bezczynnie. I jakże tak można ją pozostawiać! Padają przecież deszcze, nocą rosa osiada, wiatry niosą kurz — w takich warunkach cenny sprzęt niszczy się zżerany przez rdzę. Ktoś tam zapomniał o ochronie i obowiązku. Najwyższy czas aby przypomniał sobie, jakie wyrządza zło.

Z. J.

## O właściwą rekrutację młodzieży do szkół

Zbliża się zakończenie roku szkolnego, a w związku z tym wielu uczniów, kończących naukę w szkole podstawowej zgłasza gotowość dalszych studiów w najróżniejszych uczelniach. Rekrutacja do szkół ogólnokształcących i zawodowych stała się ostatnio przedmiotem licznych uwag i dyskusji, z którymi warto zapoznać się. Oto co na ten temat pisze nasz korespondent nauczyciel:

„Do kancelarii dyrekcji szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Kole wpłynęło już 180 podań z prośbą o przyjęcie do VIII klasy. Tymczasem miejsc jest 80. Zatem 100 podań będzie odrzuconych. Chociaż przed przyjęciem do kl. VIII odbędzie się egzamin selekcyjny i komisja badać będzie uzdolnienia dziecka, to jednak nie jest to właściwy sposób rekrutacji młodzieży do VIII klasy. Najwłaściwszą rekrutacją jest obserwacja dziecka w ciągu całej jego nauki w szkole podstawowej. Nauczyciel przez 7 lat pozna swego wychowanka, jego zdolności i zainteresowania. Rada pedagogiczna szkoły powinna obiektywnie zdecydować do jakiej szkoły uczeń się nadaje. Do szkoły ogólnokształcącej kierować należy młodzież zdolną do teoretycznego ujmowania zjawisk. Młodzież zdolną do praktycznego ujmowania zjawisk kierować trzeba do szkół zawodowych. Szkoły podstawowe powinny być w swoim czasie uprzedzone — ile miejsce jest w klasach VIII w szkołach ogólnokształcących i zawodowych w powiecie. Po zbadaniu podań dzieci powinny być one skierowane do Wydziału Oświaty przy Powiatowej Radzie Narodowej, a tu komisja rekrutacyjna winna kierować młodzież do szkół średnich w powiecie. Rekrutacja tak pojęta zapewni moim zdaniem, naszym szkołom odpowiedni dobór młodzieży. Młodzieży zaś i jej rodzicom zaoszczędzi rozgoryczenia i straty czasu, gdy zostanie wyeliminowana z powodu braku miejsca.”

F. N.

Na gmachu fabrycznym dzisiejszych Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Kościanie widniał przed wojną napis: „Lucjan Hubert — Przemysł Drzewny”. Bezrobotny stolarz i robotnik, szukający chleba w fabryce tego kapitalisty, daremnie ludził się nadzieją, że poprawi swój byt. Hubert, któremu szły na rękę rządy sanacyjne — w nieludzki sposób wyzyskiwał swych robotników. Ludziom za ciężką pracę dawał jałmużnę 5 lub 10 złotych. Regularne „tygodniówki” nie istniały w jego przedsiębiorstwie.

Od krzywdy robotników peczęniała kieszeń właściciela. Tych, którzy mieli odwagę do pominąć się słusznych praw i protestować, pan Hubert, późniejszy renegat, nazywał arogancko „czerwonymi” lub „wywrotowcami” i z miejsca wyrzucał ich z pracy. Mimo olbrzymich zysków fabryka była źle prowadzona. Brakowało przede wszystkim odpowiednich urządzeń i narzędzi. Fakt ten stanowił doskonały parawan dla właściciela, który rzekomo „nie robi interesów”. Taką była dola robotników kościańskich w jednym z największych zakładów pracy.

Kiedy po okresie wojennym nastąpiła w stosunkach społecznych radykalna zmiana i klasa robotnicza wyzwoliła się z ucisku i upośledzenia, dzielna załoga WZPD nr 12 nie bacząc na trudności, jakie piętrzyły się w początkowym okresie, z całym zapalem i energią zabrała się do uruchomienia zdewastowanego warsztatu pracy. Stolarze, żywiąc głęboką przesiadłość, że są kowalami własnego szczęścia, przynieśli z domu swoje narzędzia, byle puścić tylko w ruch fabrykę. Napływały coraz to nowe zamówienia. Zakład zatrudniający dawniej 50 robotników, zatrudnił już 194 osoby.

Zagadnienie zmniejszenia kosztów własnych, zwiększenia i polepszenia produkcji oraz współzawodnictwo pracy znalazły żywe i pełne zastosowa-

nie wśród robotników Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego nr 12. W marcu br. wprowadzono nowe normy, wyższe o 20 procent od poprzednich. Stare okazały się nierealne, gdyż ogół pracowników wysoko je przekraczał. Wprowadzenie kontroli po wykonaniu każdej operacji i obróbkę poszczególnych elementów, która jest konieczna wszędzie tam, gdzie jest taśmowa produkcja, przyczyniło się walcnie do poprawy wyrobów. Co więcej, wyeliminowano z produkcji błędy i niedokładności, które ujawniły się dopiero w montażu. Ruch robotników przyczynił się do całkowitego wykorzystania odpadków surowca. Z kawałków drewna, zdawałoby się

nieprzydatnych już do produkcji, robi się nogi do pięknych i nowoczesnych szaf, półki itp. Dzięki zastosowaniu tego systemu uzyskano znaczne oszczędności. W najbliższym czasie zamierza się uruchomić większą lokomobilę, która dostarczy parę do ogrzewania hal fabrycznych i suszarni.

W zakładzie działają liczne organizacje: Partia, ZMP, TPPR, LPZ, PCK i Związek Zawodowy. Celem pogłębienia świadomości ideologicznej przeprowadza się dwa razy w tygodniu szkolenie. Kierownictwo zakładu współpracując z radą zakładową, czuwa nie tylko nad poprawą higieny i bezpieczeństwem pracy, lecz troszczy się także o potrzeby socjalne i kulturalne pracowników. Z okazji Święta 1-Majowego otwarto nową, estetycznie urządzone świetlicę, wyposażoną w bibliotekę i radioaparatus. Wszystkie urządzenia świetlicowe wykonano w ramach Czynu 1-Majowego społeczeństwa gospodarczym. (jók)

## Na wczasy do najpiękniejszych miejscowości pojedą dzieci z Jarocina

Milionowe sumy, jakiełoży Rząd Ludowy na akcję wczasów dziecięcych, są dowodem, że zostały one uznane za akcję o znaczeniu ogólnopolskim. W 1950 r. skorzystało z wczasów ponad 1 milion dzieci i młodzieży. Oznacza to, że co piąte dziecko w naszym kraju było na kolonii, obozie lub półkolonii. W roku bieżącym liczba dzieci, korzystających z wczasów, znacznie wzrosła.

Powiat jarociński obejmuje w tym roku akcją kolonijną 100 młodzieży w wieku od 15—18 lat, 285 dzieci w wieku od 7 do 14 lat i 650 dzieci w wieku od 3—7 lat.

Dla młodzieży zorganizuje się obóz w woj. bydgoskim, a dla dzieci kolonie, półkolonie i dziecińce w najładniejszych miejscowościach powiatu.

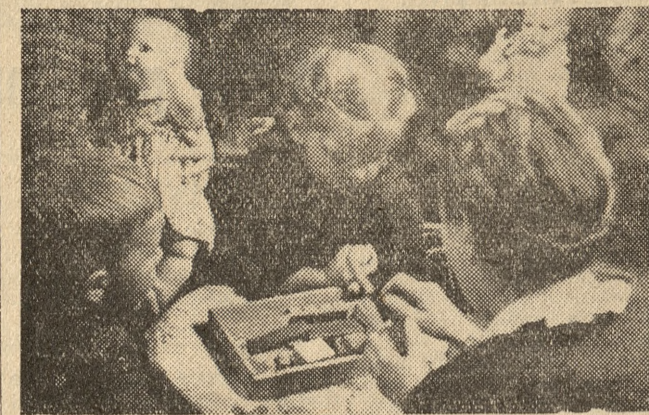
Dziewczynki pojedą na kolonie do Ruska, a chłopcy do Taczanowa. Półkolonie będą zorganizowane w Jarocinie i w Pleszewie, dziecińce zaś w spółdzielniach produkcyjnych

i PGR-ach. Do powiatu jarocińskiego przyjedzie z innych województw 2000 dzieci, które umieści się w 8 placówkach.

Nad całością akcji czuwa Powiatowa Komisja Wczasów Letnich. W skład komisji wchodzi: przedstawiciele PRZZ, ZNP, ZMP, LK i TPD. Przeszkolone na specjalnym kursie kierownictwo dbać będzie o podniesienie zdrowia i tężyzny fizycznej dzieci i młodzieży, o dostarczenie im warunków do zorganizowania odpoczynku po pracy szkolnej oraz o nabranie sił do dalszej pracy w nowym roku szkolnym. (S. K.)

## Samopomoc Chłopska w Żniniu organizuje kursy

Zgodnie z zaleceniem Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska odbywa się w Żniniu szkolenie dla przewodniczących i zastępców komisji rewizyjnych przy Gminnych Spółdzielniach.



Radośnie obchodzili dzieci swe święto. We wszystkich szkołach i przedszkolach odbyły się uroczystości po których działwa bawia się wesoło. Oto dwa fragmenty z zabaw naszych milusińskich w przedszkolu wojskowym w Gnieźnie

## Chóry świetlicowe na I miejscu

Powiatowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Nowym Tomyślu poprzedzono przeglądem 8 młodzieżowych zespołów artystycznych ze szkół i zakładów pracy.

Zespoły te wykonały pieśni polskie i radzieckie oraz tańce ludowe. Dwa I miejsca uzyskały: chór świetlicowy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych z

Nowego Tomyśla oraz chór Liceum Ogólnokształcącego z Grodziska. II miejsce zdobył Ośrodek Szkoleniowy PGR Wałowo, a III — Ogniwko Muzyczne i chór Zbąszyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Zwycięskim zespołom wręczono dyplomy, książki i komputy nut.

Pierwsze dwa chóry, które uzyskały I miejsce, wystąpią w przeglądzie zespołów artystycznych w Poznaniu, a lepszy z nich weźmie udział w Zlocie Młodych Bojowników w Berlinie.

Zlot Młodych Bojowników o Pokój zorganizowany staraniem Zarządu Pow. ZMP w Nowym Tomyślu, był potężną manifestacją młodzieżową. Na delegatów do Berlina wybrano: Ireneusza Walkowiaka — traktorzystę i przodownika pracy oraz Marię Skrzypczak — przodownicę pracy ze Zbąszyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. (czyk)

## Trochę o sprawach szkolnych powiatu gnieźnieńskiego

W ubiegły piątek sobotę i poniedziałek nauczyciele szkół podstawowych z Czarniejewa, Łubowa, Żydowa, Witkowa, Klecka i Powidza składali pierwsze kolokwia ze szkolenia ideologiczno-zawodowego. Komisja egzaminacyjna stwierdziła, że poziom szkolenia nauczycieli w powiecie jest dobry. Na specjalne wyróżnienie zasłużyli członkowie ZOZ-u w Klecku i Powidzu, najslabsze natomiast przygotowania wykazał MOZ z Łubowa.

Rekrutacja młodzieży do klas 8 szkół ogólnokształcących oraz szkół zawodowych w Gnieźnie i w powiecie znajduje się obecnie w fazie końcowej. O wzrastającym zainteresowaniu nauką wśród dzieci chłopskich dowodzi fakt, że do wszystkich typów szkół zgłosiła się dostateczna ilość kandydatów pochodzenia chłopskiego. Natomiast do szkoły średniej mechaniczno-elektromonterskiej zgłosili się tylko chłopcy, a brak zgłoszeń dziewcząt. Za dużo zgłoszeń wpłynęło do Liceum Handlowego, które może przyjąć tylko 45 uczniów. Niedostateczna ilość kandydatów zgłosiła się do średnich szkół zawodowych. Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej i do Technikum Gastronomicznego. Z uwagi na wielkie korzyści, jakie przynosi ukończenie tych szkół, młodzież winna jak najwięcej do nich się zapisywać.

Dyrekcja Państw. Liceum Przemysłu Odzieżowego i Gastronomicznego przyjmuje za pisy do Zasadniczej Szkoły Odzieżowej. Zgłoszenia należy składać do dnia 20 bm. (yk)

## Młodzież przygotowuje się do zlotu w Berlinie

Zlot Młodych Bojowników o Pokój zgromadził w sali Domu Partyjnego w Wolsztynie 317 delegatów z terenu całego powiatu. Młodzież ZMP-owska i SP z gminy Mochy złożyła meldunek o wykonaniu z nadwyżką rocznego planu prac społecznych i wezwała równocześnie całą młodzież polską do przedterminowego wykonania planu na rok 1951.

Wybrano następnie dwóch delegatów na Festiwal Młodzieżowy w Berlinie.

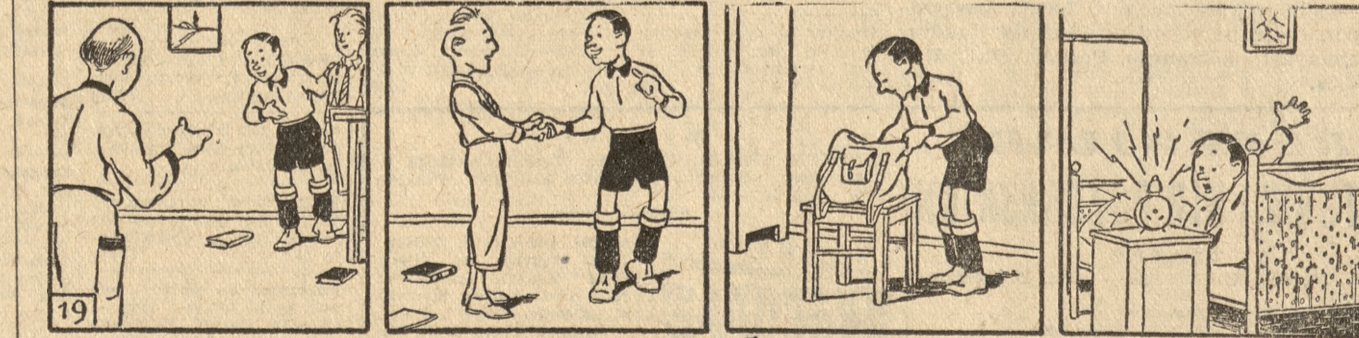
W części artystycznej dobrze spisywały się szkoły wolsztyńskie. Dla działów szkolnej urządzono w godzinach popołudniowych zabawy, a dla młodzieży starszej zawody sportowe. (dan)

## Las uratowano

Przed kilku dniami w lasach nadleśnictwa Promno w pow. czarnkowskim wybuchł groźny pożar, spowodowany przez iskry wozącego drzewo traktora. Silny wiatr rozprzestrzenił szybko pożar, utrudniając akcję ratunkową. Na błyskawiczny alarm stanęło w krótkim czasie 14 ochotniczych straży pożarnych i 7 obowiązkowych straży o łącznej sile 950 ludzi.

Na pochwałę zasługuje piękna postawa okolicznej ludności, która chętnie stanęła do akcji wraz z zaprzęgamy i wszelkim potrzebnym sprzętem. Dzięki gorliwej pracy zdołano w kilku godzinach opanować pożar.

# A. TYSKI i A. BILSKI PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



Chłopcy odwracają do ojca swe twarze: — Jutro na wycieczkę wyjeżdżamy razem!

Wreszcie zakończyli swe przygotowania. Antek się pożegnał i wyszedł z mieszkania.

Do milej wycieczki Antos czuje zapal. Jeszcze dziś pakuje wszystko do plecaka.

Wczesnym rankiem budzik dzwoni jak szalony. Antek się obudził ze snu wystraszony.